Nr. 30. PONIEDZIAŁEK 8. LUTEGO 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela szkoły w Mikulińcach Mikołaja Stachurskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ożydowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 lutego

Najwyższem postanowieniem z dnia 24. stycznia zatwierdził Najjaśn. Pan uchwałę sejmu galicyjskiego, którą przyznano gminie miasta Przemyśla prawo pobierania opłaty kopytkowej także przy wjazdach na drogach od Buszkowic, Krownik i Cybu[illegible]ki.

Może z nie o wiele słabszem zajęciem niż stolica Węgier śledzi świat polityczny Wiednia przebieg rozprawy budżetowej w Budapeszcie. Widać to z toku czynności parlamentarnych Rady państwa i z artykułów dziennikarskich. Mowa Tiszy sprawiła, że rozprawa budżetowa stała się wielką rozprawą konstytucyjną, której zachodnia połowa monarchii nie może przypatrywać się obojętnie. Chodzi już teraz bowiem nie o los budżetu i przedłożeń podatkowych, lecz wprost o system rządowy, który łatwo doznać może zupełnego przekształcenia w przededniu rokowań przewidzianych w ustawie ugodowej. Gdyśmy przed dwoma dniami w krótkiem streszczeniu podali mowę Tiszy objaśniając pobieżnie jej znaczenie polityczne, obawialiśmy się, że upatrując w niej zwrot stanowczy w położeniu politycznem dopuszczamy się niewłaściwej przesady. Głosy dzienników węgierskich, w których wiernie odbija się opinia całego świata politycznego i kół parlamentarnych Budapesztu, przekonały nas, że oceniając mowę Tiszy, byliśmy raczej za nadto ostrożni. Wszystkie dzienniki węgierskie, umiarkowane i radykalne, konserwatywne i liberalne, nazwały bez ogródek mowę Tiszy wypadkiem niezmiernej wagi politycznej dla Węgier. Skonstatowano w niej, że Tisza na czele swojego stronnictwa opuścił stanowisko, z którego nie mógł dostać się do steru bez zachwiania dualistycznego systemu, że zatem stronnictwo to chcąc się stać zdolnem do objęcia rządów, podało rękę Deakistom. Zawsze uznawano, że koalicya stronnictw byłaby dla Węgier prawdziwem dobrodziejstwem, więc dziś gdy nadarza się do tego najlepsza sposobność, gdy najniebezpieczniejszy i najpoważniejszy zarazem przeciwnik sam umożliwia taką koalicyę podając rękę do zgody, Deakiści nie tylko powinni, ale muszą podjąć myśl fuzyi parlamentarnej. W przeciwnym razie spotkałby ich kiedyś a może niezadługo cios najstraszniejszy: zarzut, że powodowani chciwością panowania i władzy odebrali ojczyźnie pewny środek podźwignięcia się z opłakanej niemocy finansowej i politycznej. Ale między gotowością do zgody, do wspólnej pracy z przeciwnikiem a rezygnacyą jest wielka różnica. Deakistowskie organa straciły miarę i zapoznając tę różnicę radzą ministerstwu, ażeby ustąpiło z widowni i umożliwiło tem koalicyę. Więc cały gabinet z dzielnym ministrem skarbu, cała praca jego i mozolnie wypracowane przedłożenia podatkowe mają być ofiarą dla p. Tiszy! To podobno zanadto wielka ofiarność, bo graniczy z nieoględnością. Mowa Tiszy jest aż nadto jasną, ażeby z niej wysnuć można fakt, że umiarkowana opozycya porzucając swoje stanowisko prawno-państwowe, staje się zdolną do objęcia rządów. Ale mowa ta jeszcze nie wystarcza na program rządowy w dzisiejszej chwili a przedewszystkiem nie daje rękojmi, że poświęcając dla Tiszy cały dzisiejszy gabinet i jego przedłożenia, Deakiści rzeczywiście przysłużą się ojczyźnie. Może mowa znakomitego finansisty Szella, który tak wysoko podniósł projekty Ghyczego, w porę ostrzeże Deakistów.

Ks. Bismarck jest chory. Chociaż choroba ta nie budzi najmniejszej obawy i jest właściwie tylko znużeniem po wytężającej pracy, mimo to piszą o niej jak o ważniejszym wypadku politycznym. Kanclerz niemiecki wywiera tak znaczny wpływ na losy Europy, że jego zdrowie więcej zajmuje świat, aniżeli zdrowie wielu monarchów. W Niemczech uwaga publiczna z podwójną ciekawością i troskliwością śledzi przebieg każdej choroby kanclerza, bo ustaliło się tam głębokie przekonanie o politycznej niezbędności ks. Bismarcka. Bez ks. Bismarcka nie mogą sobie wyobrazić ani cesarstwa niemieckiego ani konstytucyi niemieckiej nawet politycy wcale roztropni i przeświadczeni o niewzruszonej potędze swojej ojczyzny. Nikt się nie zastanawia nad tem, że takie uznawanie politycznej niezbędności jednego, choćby najgenialniejszego męża stanu jest upokarzającem dla wielkiego państwa, że trwożliwość o stan zdrowia kanclerza dodaje słusznie otuchy ultramontanom, socyalistom i wszystkim żywiołom, które niezadowolone z dzisiejszego stanu rzeczy w Niemczech marzą tylko o przewrocie. Takiego ubóstwiania wielkich ludzi nie widzieliśmy w żadnym innym narodzie. Cavour wśród danych stosunków dokonał równego, a może większego dzieła dla swojej ojczyzny, niż ks. Bismarck, a przecież nikt nie przypuszczał nawet tego, że bez Cavoura dzieło zjednoczenia nie postąpi już naprzód. To też parlament sardyński wcale nie myślał o tem, ażeby na każdym kroku ustępować miał wielkiemu ministrowi. Francuzi nawet Napoleona I. nie ubóstwiali tak dalece, jak Niemcy ks. Bismarcka. Że taka przesadna wdzięczność jest poniekąd upokarzającą dla narodu dziś najpotężniejszego w Europie, uznają już odważniejsi Niemcy nawet ze stronnictwa liberalnego. Szczególnie gorszy ich rozpowszechnione szeroko zdanie, że konstytucya niemiecka i całe cesarstwo niemieckie spoczywają na barkach jednego olbrzyma politycznego. Pragnęliby oni przełamać ten szkodliwy brak ufności w własne siły bez żadnej wojny dla wiekopomnych zasług ks. Bismarcka. Objawem tych usiłowań jest rada jednego z dzienników niemieckich, ażeby ks. Bismarck usłuchał prośby swojej rodziny i z wiosną usunął się na dłuższy czas z widowni publicznej, do której powróciłby później z odświeżonemi siłami i polepszonem zdrowiem. Ta przerwa w działalności potężnego kanclerza mogłaby tymczasem wyleczyć trwożliwe umysły raz na zawsze z obawy o los cesarstwa niemieckiego po ostatecznem ustąpieniu ks Bismarcka. Pomysł to wcale dowcipny, a pora obecna sprzyja mu wybornie. W tej chwili wszelkie oznaki polityczne pozwalają spodziewać się, że czasowa nieobecność ks. Bismarcka nie przyniosłaby żadnej szkody interesom niemieckim. Stosunki zewnętrzne są tak zadawalające, że Niemcy mogą liczyć na długie lata pokoju, a niezbędność ks. Bismarcka jest właśnie co do tych stosunków niewzruszonym dogmatem pewnych kół politycznych. W polityce wewnętrznej jeszcze łatwiej zastąpiłby w tej chwili kanclerza inny energiczny minister n. p. dr. Falk. Główną treścią tej polityki jest walka kościelno-polityczna, a ks. Bismarck przeprowadził już tę walkę przez okres najniebezpieczniejszy. Po uchwaleniu ustawy o małżeństwie cywilnem, wewnętrzna polityka ma już wytknięte stałe kierunki, w których posuwać się może bezpiecznie naprzód nawet pod okiem mniej znakomitego sterownika.

Francuzkie dziennikarstwo powtarza skwapliwie i z wielkiem zadowoleniem ogłoszoną najpierw w Wiedniu korespondencyę petersburgską o wielkiej zawiści Rosyan ku panującemu w ich cesarstwie żywiołowi niemieckiemu. Temat przyszłej wojny rossyjsko niemieckiej spoczywał już dość długo w zapomnieniu, więc nie można się dziwić, że obecnie poruszony w sposób wcale zręczny tak szybko dostał się z Wiednia do Paryża. Dla Francuzów ma niezmierny urok każda nowość polityczna, zwłaszcza taka, która schlebia marzeniom odwetowym. A cóż schlebia więcej tym marzeniom jak stereotypowo od r. 1866 powta-

---

TYNNA.

Obrazek z przeszłości.

VI.

W epoce, którą malujemy, Witt był to już starzec sześćdziesięcioletni i dobrze zużyty. Z wojska dostał dymisyę jako jenerał piechoty i zamieszkał stale w Kamieńcu, nad brzegiem Smotrycza, w domu gdzie dziś przytulisko, należącym przedtem do Potockiego, a który, jak wiemy, otrzymał w dodatku do klucza Gruszeckiego, za ustąpienie swej żony Tulczyńskiemu królikowi.

Nie poprzestawał on jednak na tem, ale się ciągle o nowe datki upominał, to z żebraczą pokorą, to z brutalną groźbą, że związek ich rozerwie, bo Sierakowski, biskup Latyczowski, który potwierdził rozwód, niebył podówczas zatwierdzony przez stolicę apostolską, więc i wszystkie jego rozporządzenia z tego okresu nie mają żadnego waloru.

Kobieta drżała ze strachu, i nic dziwnego, wolała być Potocką niż Wittową! Stary psotnik korzystał z tych obaw, wdzięcznie w każdym liście rączki całuje *JWnej. ImćPani Grafowej Dobrodziejki*, ale przypomina jej, by mąż zapłacił mu 7000 dukatów, za stopień wojskowy, który za pośrednictwem jego przedał p. Ojrzyńskiemu, to prosi o rychłą transakcyę na dom w Kamieńcu, a kiedy mu i jedne i drugie przysłano, jeszcze prosi o posadzkę do tego domu, której pełno w składach Humańskich, o parę beczek porteru i piwa zielonego Tulczyńskiego, o latorośle do szczepienia, o remanent do majątku, o stadko koni roboczych, o ogrodnika i t. d. I tego mu nie odmówiono, a pomocnik Mula ubrał krzewami ogród Kamieniecki. Lato Witt zwykle przepędzał w Demszynie, wiosce położonej nad Dniestrem. Zbudował tu domek na stromym brzegu, który nazwał myśliwskim. Jenerał woził z sobą cały tabor kobiet-faworytek i sporą gromadę adwokatów, lubował się w pieniactwie, prowadził procesa ze wszystkimi sąsiadami, musiał więc trzymać tę zgraję, która w sądach popierała jego niesłuszne pretensye. Z synem łączyły go dość obojętne, towarzyskie stosunki — nic nadto. Do Tulczyna jeździł pod pozorem, żeby go zobaczyć, nacieszyć się nim, jak powiadał, wiemy jednak już, co go tam ciągnęło.

Można więc sobie wyobrazić radość Zofii, kiedy się dowiedziała o gorącym afekcie jenerała dla młodej Karoliny Ostrorożanki. Kuć żelazo najlepiej kiedy gorące, więc i pani marszałkowa skwapliwie wzięła się do interesu. Już to i słabość dziwną miała do kojarzenia małżeństw, nazywano ją z tego powodu *comtesse swacha*, a ostatniego wyrazu nigdy nie mogli goście Tyneńscy należycie wymówić. Otóż korzystając z zapału hr. Witta, udała się ona z nim razem do Kamieńca, i niby przypadkiem po drodze wstąpiła do Tynnej, dowiedziawszy się, że księżna pani wróciła niedawno z Paryża. Działo się to w czasie zapust 1800 r.

Rozpoczęły się dziewosłęby. Śmiesznie one wyglądały, a co najmniej nie logicznie: Zofia rozwiodła się z mężem, ztąd wniosek, że nie musiało jej być z nim dobrze — otóż ta sama Zofia robiła starania i zabiegi o pozyskanie dla tego porzuconego męża ręki młodej i ładnej panienki. Nawet księżna przepadająca za stosunkami z Tulczynem, odważyła się zrobić uwagę o niestosowności tej propozycyi, ale marszałkowa i na to znalazła tłómaczenie:

— Ustatkował się — mówiła — latami odmienił się do niepoznania, dzisiaj to wcale porządny i zasługujący na względy kawaler!

Piękny nowożeniec — nie ma co mówić!

Ale znaczenie, majątek, imię dość głośne, znaczyło wiele w tej warstwie społecznej; po za tynkiem, wcale nie kunsztownie ułożonym, nie chciano dojrzeć nicości moralnej...

Księżna jednak wahała się. Wezwano pannę, odwołano się do jej woli, i oto zgodziła się bez wahania! Jakaż to radość była w Tynnej z tego powodu, ile francuskich powinszowań posypało się jak z rękawa! Pani de Polignac, godna nauczycielka, jako zawdzięczenie za tak piękne wychowanie pupilli, dostała kosztowny upominek, i to ostatecznie zapewniło wygranę staremu Wittowi.

Szło o przyspieszenie ślubu, bo najprzód księżna rwała się już do Paryża, a ona przecie reprezentowała matkę; Zofii Potockiej także wiele zależało na rychłem skojarzeniu stadła, wszak mogła się panna rozmyśleć i exkomendant znowu jako groźba ciężyć nad nią będzie, z całym zasobem niczem nienasyconej chciwości. Zaręczyny odbyły się w ostatnią niedzielę zapustną, ale temu przy dobrych chęciach łatwo było zaradzić, mając takiego przyjaciela, jak biskup Kamieniecki. Biskup dał indult „dla przyczyn kanonicznych i ważnych“ — i oto ślub odbył się w wielki czwartek, wielkiego postu, w kościele karmelickim.

Błogosławił nowożeńców ks. kanonik Słonecki, prawa ręka czczigodnego pasterza. Dla uniknienia zgorszenia drzwi świątyni zostały zamknięte, a państwo młodzi przez zakrystyę dostali się do jej wnętrza. Ze świadków znajdowała się tylko księżna Nassau i synowiec księdza; potem, kiedy wskutek nieporozumień między małżonkami, Karolina Wittowa protestowała przeciw legalności sakramentu, i z tego powodu, że świadków nie było, jenerał uprosił brygadyera Łaźnińskiego, a ten w księdze ślubów wpisać swoje nazwisko pozwolił.

Intercyza jednak spisana została ze wszelkiemi formalnościami, bo nawet zatwierdzona przez Trybunał Kamieniecki pierwszego departamentu spraw cywilnych. Panna młoda dostała od swojej opiekunki sutą wyprawę i 100.000 złotych, zapisanych na majątku Witta, hrabia zaś za to zapewniał jej na Demszynie dożywocie.

I rozpoczęli nowe życie... Dla niej było ono karą za lekkomyślność; dla niego za wszystką przeszłość tak nie uczciwie spędzoną.

Rzecz godna zastanowienia, a jednak dowiedziona, że na całem tem towarzystwie, tak lekce[illegible]ącem obowiązki społeczne, ciężyło jakby przekleństwo! Rody gasły w spodleniu, domy rozsypywały się w gruzy, majątki strzeżone z zapobiegliwością nieledwie graniczącą ze skąpstwem, rozpływały się, niknęły bez śladu; a ten upadek czy materyalny, czy moralny, poprzedzały długie lata boleści, upokorzenia, zniewagi....

Starość przychodziła nie z wieńcem zasługi i uspokojenia, ale z całą gromadą trosk, wyrzutów i kłopotów, które wydzierały z rozbitej piersi jęk żalu, ból rozpaczy...

Miałoż to być proste następstwo tak nieopatrznie spędzonej młodości?

I tutaj, wszystko się to z nieubłaganą logicznością powtórzyło — wprawdzie stary rozpustnik gotował piekło swej pięknej żonie, ale też i sam mąk niewymownych doznawał. Jeszcze z kobierca ślubnego nie zeszedł, kiedy już serce jego uczucie zazdrości rozdzierało. Oprzeć się mu, zapanować nad niem, nie był w stanie... Ta młoda, drżą-

rzane baśnie o antagonizmie pomiędzy Rossyanami a Niemcami, o panslawistycznych i antiniemieckich planach W. księcia następcy tronu i t. d.? Francuzka dyplomacya tyle razy usiłowała zapewnić sobie pomoc Rossyi w przyszłej wojnie odwetowej, otrzymywała zawsze odmowną odpowiedź, przekonała się nieraz, że lojalność cesarza Aleksandra w przyjaźni dla Niemiec jest niewzruszoną, a mimo to wcale nie zaniechano raz podjętych zabiegów. Pociesza się więc chętnie każdą wiadomością o bliskim wybuchu zatargów niemiecko-rossyjskich, chociaż pora jest właśnie najniepomyślniejszą do tego. Niedawno załatwiona sprawa czarnogórska dowiodła, że przymierze trzech mocarstw północnej i wschodniej Europy nie jest, jak ciągle przypuszczano, fikcyą niezdolną wytrzymać pierwszej, silniejszej pokusy, lecz faktem prawdziwym, że dalej Rosya daleką jest od podnoszenia niebezpiecznej kwestyi wschodniej i niepokojenia Europy planami panslawistycznemi. Rossyanie mogą nie sympatyzować z Niemcami stojącymi u steru państwa rossyjskiego, mogą być zawistni cywilizacyjnej wyższości Niemców, ale ztąd do wybuchu wojny jeszcze bardzo daleko.

Rząd włoski może już być pewnym, że generał Garibaldi nie zrobi mu żadnej przykrości w toku parlamentarnych czynności. Lewica będzie musiała stanowczo wyrzec się nadziei, że z taką popularną osobistością jak Garibaldi na czele zdoła w krótkim czasie zachwiać powagę gabinetu i dostać się do steru. Garibaldi jest prawie wyłącznie zajęty planami ekonomicznemi a mianowicie regulacyą Tybru. Ta sprawa była przedmiotem jego rozmów z królem i ministrami, ona powstrzyma go od wszelkich kroków, któreby mogły sprowadzić burzę parlamentarną. A zaprawdę żaden parlament nie potrzebuje tak bardzo spokoju jak włoski. Nie mówiąc już o ustawie bezpieczeństwa publicznego, na którą z takiem upragnieniem czeka biedna Sycylia, czeka w parlamencie na załatwienie dużo pilnych i ważnych zadań. Uchwalenie budżetu spóźnia się i wystawia gospodarstwo państwowe na nieporządek połączony koniecznie z każdą tymczasowością. Reforma sądownictwa jest bardzo potrzebną, bo włosy na głowie stają, gdy się czyta sprawozdanie autentyczne o wymiarze sprawiedliwości i stanie więzień we Włoszech. Wreszcie reforma podatków nie może być wystawioną na długą swłokę, jeżeli państwo nie ma się nagle znaleźć nad przepaścią finansową.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń 6. lutego.

Z Doniesienie, jakie znachodzi się w dzisiejszych dziennikach o „odroczeniu" Rady państwa, nie zadziwiło nas wcale. „Zamknięcie" Rady państwa pociągnęłoby bowiem za sobą rozmaite niedogodności. W skutek zawiłości konstytucyonalizmu austryacko-węgierskiego, opartego na dziewiętnastu sejmach, dwóch Radach państwa i delegacyach wspólnych — czas parlamentarny jest zbyt drogim, aby go niepotrzebnie tracić. W razie „zamknięcia" Rady państwa przepadłaby bowiem wszelka praca w komisyach, a nagromadzony tamże materyał straciłby wszelkie znaczenie; dotyczyłoby to mianowicie reformy podatków i nowej ustawy karnej. Podług prywatnego postanowienia, Rada państwa dnia 20go marca, w tydzień przed Wielkanocą „odroczoną" zostanie. — Przypuszczenie, jakoby odroczenie to miało jeszcze wcześniej nastąpić z powodu podróży Najj. Pana do Dalmacyi, zdaje nam się nieprawdopodobnem, albowiem ewentualna nieobecność jednego lub dwóch ministrów, nie stanęłaby na przeszkodzie pracom parlamentu, które na jak najspokojniejszem obracają się polu, lubo nie brak usiłowań dziennikarskich, aby „ożywiać" czynności Rady państwa. Wawrzyny smutne, jakie zbiera sejm węgierski, spać widocznie nie pozwalają pewnym publicystom tutejszym, pełnym obawy, iż po ukończeniu procesu Ofenheima nie będzie im starczyć przedmiotu do pisania.

Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że nie doczekamy się tak rychło tak zwanego *Incompatibilitäts-Gesetz.* Klub postępowy wziął się rączo na pozór do dzieła, lecz do żadnego nie doszedł rezultatu. Słusznie wykazał jeden z dzienników, jak trudno zresztą o odpowiednią modłę, aby zniszczyć hydrę korrupcyi parlamentarnej w ogóle. Choćby się udało przeciąć węzeł łączący deputowanych z kolejami i przedsiębiorstwami bankowemi i to za pomocą wspomnianej ustawy, to nikt nie zdołałby kontrolować potajemnych zakulisowych związków tego rodzaju. Moralność publiczna i sumienie każdego deputowanego bywają jedynie skutecznemi zaporami w wyzyskiwaniu mandatu poselskiego dla celów osobistych. Gdzie tych zapór nie ma, ustawy nie wiele pomogą.

W procesie Ofenheima nastąpi trzechdniowa przerwa, z której skorzystają biegli w sztuce dla przygotowania się do złożenia swych opinij.

U Jego Excellencyi pana ministra dra Floryana Ziemiałkowskiego odbył się w ostatnią niedzielę świetny wieczór, na którym małżonka pana ministra zwłaściwą sobie rzadką uprzejmością pełniła obowiązki gospodyni domu. Wieczór ten zaszczycili obecnością swoją wszyscy ministrowie, z których prezes gabinetu książę Auersperg, minister spraw wewnętrznych baron Lasser, minister skarbu baron Depretis i minister obrony krajowej Horst przybyli z żonami; ostatni zaś i z córkami. Dalej namiestnik dolno-austryacki baron Conrad, bardzo wielu posłów polskich, między nimi książę Jerzy Czartoryski, dr. Grocholski, dr. Hoszard hr. Tarnowski Jan, hr. Wodzieki Ludwik, dr. Weigel, hr. Mieroszewski, Rylski, dr. Czerkawski i wielu innych. Dalej pojawili się w salonach p. ministra hr. Alfredowa Potocka ze synem Romanem, hr. Ponińska, hr. Drohojewska, baronowa Wallman z Brunickich, generał Loewenthal z żoną, baron Todesco z żoną, hr. Richmond z ambasady francuzkiej, p. Delaplaine sekretarz ambasady północno-amerykańskiej, hr. Romer, książę Michał Ogiński, hr. Dunin, p. Młodecki, hr. Rzyszczewski, delegat p. Bobowski, baron Suttner, baron Exterde, hr. Wimpffen, baron Wimpffen, ochmistrz arcyksięcia Ludwika Wiktora, baron Gagern, pułkownik Hurter z żoną, hr. Łoś Włodzimierz, p. Chamiec, radca ministeryalny p. Zaleski, sekretarze ministeryalni Lidl i Szabel i tak dalej. Bawiono się tam i tańczono do godziny czwartej z rana.

Rada Państwa.

108 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 5. lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: A. Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayer, dr. Glaser. dr. Unger, dr. Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Nowo wybrany deputowany z Czech, Maciej Köppel, (w miejsce zmarłego dep. Rosenauera) przybył na posiedzenie i złożył przyrzeczenie.

Br. Kellersperg nie przyjął wyboru do komissyi dla ustawy o trybunale administracyjnym a dep. Suess do komissyi w sprawie zniesienia czesnego w uniwersytetach austryackich; wybory uzupełniające odbędą się na najbliższem posiedzeniu.

Pomiędzy petycyami odczytano: Petycyę bobreckiej reprezentacyi pow., ażeby stacya kolejowa Bóbrka-Chlebowice przekształconą została na stacyę frachtową i ażeby na tej stacyi zatrzymywały się pociągi pospieszne.

Do centralnej komisyi dla uregulowania podatku gruntowego, wybrano w miejsce zmarłego tyrolskiego deput Grebmera, deput. dr. Marchetti, a na jego zastępcę deput. Dureggera.

Przystąpiono do dalszych obrad szczegółowych nad sprawozdaniem komisyi o wniosku deput. Schönerera w przedmiocie zbadania powodów powstawania i szerzenia się zarazy na bydło — a mianowicie do obrad na I. punktem proponowanej przez komisyę rezolucyi (obacz sprawozdanie z 107 posiedzenia Izby deputowanych). Dep. Kallir oświadczył się przeciw zamknięciu granicy, bo nie jest ono wykonalnem; mowca wnosi, aby do ustępu a I. punktu dodano: „aby czuwano nad ścisłem wykonaniem przepisów tyczących się dozoru nad granicą za pomocą kordonu wojskowego.

Dep. Fux przemawiał za wnioskami komisyi i postawił tylko kilka poprawek stylistycznych, które jednakowoż nie utrzymały się.

Dep. Grocholski przemawia ponownie przeciw wnioskom komisyi; lepiej zorganizować zakłady kontumacyjne, niż wzbraniać dowozu bydła z Rossyi.

Dep. Steudel popierał wnioski dep. Fuxa; nie uchodzi Galicyi poświęcać wszystkich innych prowincyj; sprawa to bardzo ważna bo chodzi o stan bydła w całem państwie.

Na wniosek dep. Russa zamknięto rozprawę, ponieważ jednak było jeszcze do głosu zapisanych kilku mowców, przeto wybrano mowców generalnych, a to, hr Mieroszewskiego przeciw wnioskom a dep. Höckla za wnioskami komisyi. Tak jeden jak i drugi mowca reasumował po większej części argumenta już przytoczone.

Po przemówieniu sprawozdawcy dep. Proskowetza, zabrał głos minister br. Lasser; przytaczając w tejmierze postanowienia konferencyi międzynarodowej. Pod względem sanitarnym za zakazem dowozu oświadczyły się Niemcy, Anglia; przeciw: Rossya i przyległe państwa. Pod względem ekonomicznym oświadczyła się większość głosów przeciw takiemu środkowi. Rząd węgierski oświadczył się w zasadzie za przyjęciem środków. Minister oświadcza w końcu, że na I. punkt wniosku komisyi, zamknięcia granicy, w żaden sposób zgodzić się nie może.

Przy głosowaniu upadł wniosek komisyi ad I., przyjęto punkt II. rezolucyi a odrzucono punkt III.

Punkt IV. uchwalono już — jak wiadomo — na 107 posiedzeniu.

Z sprawą tą w związku stojące petycye, zostały zgodnie z wnioskami komisyi odstąpione rządowi do uwzględnienia i załatwienia z wyjątkiem petycyi centralnego wydziału towarzystwa agronomicznego w Krakowie, którą na wniosek dep. Weigla odstąpiono rządowi do uwzględnienia, a nie jak to proponowała komisya do załatwienia.

Następnie przystąpiła Izba do rozprawy nad ustawą upoważniającą rząd do przedłużenia terminu spłaty zaliczek danych z środków państwowych; na wniosek sprawozdawcy dep. Gniewosza, przyjęła Izba tę ustawę w trzeciem czytaniu bez rozprawy. Tem samem załatwiono 5 petycyj.

Najbliższe posiedzenie we wtorek dnia 9. b. m.

Na posiedzeniu komissyi kolejowej w d. 5. b. m. interpelował dep. Jaworski p. ministra handlu w sprawie wykończenia budowy drogi żelaznej z Munkacza celem nawiązania ruchu z Stryjem. P. minister odpowiedział, że w tej mierze toczą się rokowania z rządem węgierskim.

Na 107 posiedzeniu Izby deputowanych miał nastąpić wybór komissyi dla ustaw o trybunale administracyjnym; oddano tylko kartki; skrutynium wykazało następujący rezultat. Wybrani zostali deputowani: Br. Kellersperg, br. Scharschmidt, hr. Spiegel, dr. Gross, dr. Kopp, dr. Dürrnberger, dr. Brestel, dr. Mendini, dr. Tomaszczuk, dr. Zaillner, dr. Sturm, Kowalski, dr. Dunajewski, dr. Smolka, hr. Hohenwart. Komissya ta już się ukonstytuowała i wybrała przewodniczącym dr. Grossa, jego zastępcą dr. Brestla a sekretarzami dr. Dürrnbergera i dr. Tomaszczuka.

Do komissyi mającej obradować nad wnioskiem dr. Koppa co do zniesienia czesnego w austryackich uniwersytetach, zostali wybrani: Dr. Kopp, dr. Egger, dr. Mayer, dr. Russ, dr. Suess, dr. Lumbe, Posselt, dr. Dunajewski, Greuter.

Komissya, obradująca nad wnioskiem dep. Seidla i tow. fabrykacyi sztucznych win, badała na posiedzeniu w d. 4. b. m. rzeczoznawców. Bardzo zajmującym był wykład br. Babo, dyrektora enologicznego i pomologicznego państw. zakładu naukowego w Klosterneuburgu. P. Babo dzieli wina na trzy kategorye: na wina naturalne t. j. sok z winnych gron bez żadnych dodatków; na wina przyprawione n. p. alkoholem, cukrem, rozmaitemi wyskokami i t. d. które także zaliczyć można do win naturalnych i nareszcie na wina fabrykowane, w których nie ma soku z winnych gron. Te ostatnie są bardzo szkodliwe. Inni rzeczoznawcy potwierdzili powyższe zdanie p. Babo i wszyscy orzekli zgodnie, że wino sztuczne należy nie tylko w handlu, ale także i w codziennym wyszynku sprzedawać jako takie a nie pod nazwą win naturalnych.

D. 4. b. m. odbyła komissya obradującą nad ustawą o organizacyi giełd, kilkugodzinne posiedzenie, na którem był obecny minister skarbu br. Pretis. Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu; referentem wybrany został dr. Menger.

Komissya budżetowa obradowała d. 4. b. m. nad przedłożeniem rządowem o otwarciu kredytu specyalnego na r. 1875 na budowę dróg żelaznych. Jak wiadomo, wnosił rząd w art. 1. na te cele 19,595.000 złr. Na wniosek dep. dr. Brestla, który został wybrany sprawozdawcą komissyi — zmniejszyła komissya tę kwotę na 18 milionów.

---

ca ze wzruszenia kobieta, została jego małżonką, pragnął więc, aby się tylko patrzyła w jego szałem rozognione oczy, jemu się oddała cała, nad niego nie widziała nikogo piękniejszym, szlachetniejszym, godniejszym jej serca i ręki..

Nie masz smutniejszego widoku, jak zużyta starość nękana namiętnością!

A ta kobieta, stając z nim do życia wspólnego, miała swoje widoki, bo wychowanie francuzkie, wcale nie podniosło skali jej moralności, przeciwnie zagłuszyło te resztki dobrych intencyi, wyniesione z dzieciństwa.... Oddała rękę starcowi — by być swobodniejszą.

Przerachowali się oboje, to też ślub w zamkniętej bez świadków świątyni, w dniu kiedy kościół obchodzi rocznicę męczeństwa Tego, wobec którego przysięgali małżonkowie wzajemną miłość, wierność i opiekę, ślub ten był dla nich najcięższemi więzy, których pomimo kilkunastoletniego szamotania się zerwać nie mogli...

Ale powiedzmy wszystko kolejno.

Nowożeńcy osiedli w Kamieńcu, Witt jednak nie zmienił swojego życia; młoda żona zastała pod strzechą mężowską spory zastęp rywalek, od dawna posiadających zaufanie swego pana i króla. Ex-komendant wprowadzał exmarkizę do haremu, na tyle się jednak zdobywając poświęcenia, że ją wyżej nad dawniejsze przyjaciółki postawił...

Przechód z Tynnej, gdzie ubóstwiano kobietę, do Kamieńca, gdzie ją nieledwie jako niewolnicę traktowano — zanadto był gwałtowny...

To też na drugi dzień rozpoczęły się nieporozumienia. Wszystkie dawne kochanki zasiąść miały do jednego z młodą żoną stołu; Karolina niezgodziła się na podobne towarzystwo, mąż wystąpił z rozkazem, ona odpowiedziała mu płaczem i uporem... Odtąd rozpoczęła się walka, po jednej stronie została słaba kobieta, po drugiej podejrzliwy starzec, z całym zastępem doświadczonych kumoszek, znających wszystkie jego słabości.

Zaczęto śledzić każdy krok, nieledwie każdy ruch młodej pani domu, dopatrzono niby jakichś stosunków z podstarościm w majątku książąt Nassauskich; a było to widoczną nieprawdą, nikczemną potwarzą, inaczej bowiem nieomieszkałby Witt potem, kiedy przyszło do otwartej wojny, skorzystać z tego zarzutu... Ale na zasadzie tej plotki dokuczać zaczął niemiłosiernie biednej kobiecie, tak dalece, że ta nie widząc żadnej opieki, po pięciu miesiącach pożycia schroniła się do klasztoru pp. Dominikanek w Kamieńcu.

Odetchnęła tu swobodnie, a że w jednej prawie koszuli, bez żadnych zasobów uciekać z domu męża musiała, więc zaczęła kołatać o pomoc. Z Tynnej nieotrzymała odpowiedzi. Księżna mieszkała podówczas w Paryżu, ks. Karol, zostający pod wpływem pani de Polignac, sprzyjającej Wittowi, zbył milczeniem proszącą; udała się więc do rodziców. Sprowadziła, jak sama pisze w swo im manifescie, z Galicyi najukochańszą matkę, i do ojca z doniesieniem o smutnym stanie zgłoszenie uczyniła. Matka otoczona młodszemi córkami jeszcze niewyposażonemi i synem niewydzielonym, tylko chleb swój dzieliła z skarżącą; ojciec nie mogąc zjechać dla pomszczenia się na zgrzybiałym zdrajcy i jego wslawionej małżonce Zofii Potockiej, listem tymczasowym zobowiązał Witta aby jako posiadający charakter, urodzenie, cnotę (?) i rangę," zaszczycał (bronił) skarżącą się w miejscu ojcowskiem".

To trochę niewyraźnie: Witt napada i Witt ma bronić? a jednak kopię robiliśmy sami z oryginalnego dokumentu.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan zezwolił na otworzenie niższej szkoły realnej w Bozen.

— Najj. Pan raczył d. 4. b. m. udzielać posłuchania kilku deputacyom z Bukowiny.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z d. 20. czerwca 1868 r. konwersyi podlegają, konwertowano w miesiącu styczniu 1875 i zapisano w księgi: 253.595 zł. w banknotach i 46.180 zł. w srebrze oprocentowanych, razem 299775 zł. — Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach: 3,984.837 zł. $8\frac{1}{2}$ ct.; w srebrze 1,033.676 zł. $7\frac{1}{2}$ ct. razem 5,018.513 zł.

— W sejmie węgierskim podczas dalszych rozpraw budżetowych, zabrał głos deputowany Polit. W Ghyczym, rzekł, uosobione jest całe położenie kraju. Pełna poświęcenia czynność ministra skarbu, jest tylko pracą Syzyfa, gdyż Węgry nie będą miały budżetu normalnego, dopóki trwać będzie dotychczasowy system polityczny. Że stoimy nad przepaścią, zawiniła także nasza chęć być wielkiem mocarstwem na zewnątrz. Nie należy przeszkadzać dążeniom cywilizacyjnym różnych narodowości; należy starać się zyskać sobie Serbów jako braci, aby w chwili, gdy wybuchnie wielka katastrofa na Wschodzie, nie być zawisłymi od łaski Austryi lub Turcyi. W końcu wnosi mowca, aby odrzucić przedłożenie budżetowe

Minister sprawiedliwości Pauler zwraca uwagę, że 300-letnia historya Węgier najlepszym jest dowodem korzyści sojuszu z Austryą. Jeżeli p. Polit twierdzi, że Serbowie chcą być naszymi braćmi, to spełnią tylko swój obowiązek. Mowca przemawia za przyjęciem przedłożeń rządowych. — Następnie zabrał głos Ant. Zichy i przemawiał za przyjęciem budżetu. Solymossy (z skrajnej lewicy) przemawiał przeciw przyjęciu budżetu. Karol Kerkapoly wśród niezwykłej uwagi Izby przemawiał nie tylko za przyjęciem budżetu, ale także wszystkich przedłożeń podatkowych. Zachodzi tylko pytanie, czy kraj zdoła ponieść tyle ciężarów. Po długim wywodzie przychodzi mowca do wniosku, że kraj może jeszcze ponieść tak znaczne ofiary, bo wzmogła się znacznie siła produkcyjna kraju. — Perenyi (Deakista) polemizuje z Kerkapolym. Jego plany kosztowały nas bardzo wiele; mowca dziwi się, że Kerkapoly zajmuje się jeszcze sprawami skarbowemi; przemawia za odrzuceniem budżetu.

— W austryackich kołach wojskowych sprawiło niemałą senzacyę pojawienie się broszury p. n. „Kilka słów o organizacyi austryackiej artyleryi. Wiedeń 1875." Pierwszy nakład został w kilku dniach rozkupiony, a obecnie pojawił się w handlu księgarskim drugi nakład tej broszury. Autorem tej broszury, bardzo pochlebnie ocenionej przez fachowe pisma wojskowe, ma być Najd. Arcyks. Jan Salwator, podpułkownik przy artyleryi.

— Najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z d. 2go lutego r. b. przyjąć najłaskawiej rocznik literacki pierwszego ogólnego stowarzyszenia urzędników austryacko-węgierskiej Monarchii, p. n. „*Die Dioskuren*" (IV. rocznik) i nadał rzeczonemu stowarzyszeniu złoty medal dla umiejętności i sztuki.

— Dr. Gustaw Gross, generalny dyrektor austryackiej kolei północno-zachodniej zawiadomił czeskiego marszałka krajowego, że składa mandat poselski.

— Urzędowy dziennik węgierski podaje wykaz dochodów i rozchodów Węgier w ostatnim kwartale r. z. Dochody wynosiły 46,222.843 zł. $28\frac{1}{2}$ cent. o 12,692.267 zł. $36\frac{1}{2}$ ct. więcej niż w tym samym kwartale r. 1873 a były o 9,836.912 zł. $28\frac{1}{2}$ cent. wyższe od kwoty preliminowanej. Wydatki wynosiły 43,080.956 zł. 15 ct.; były o 6,766.266 zł, 64 cent mniejsze niż w tym samym kwartale r. 1873 i o 2,186.050 zł. $38\frac{1}{2}$ cent. mniejsze od preliminarza na ten kwartał. Rezultaty z czwartego kwartału — pisze *Pester Loyd* — chociaż są w ogóle korzystniejsze od rezultatów z kwartałów poprzednich, nie są jednak w stanie pokryć ubytków z kwartałów porzednich. Dokładny obraz finansów węgierskich w roku 1874 — powiada *Pester Loyd* — otrzymamy wówczas, gdy zestawimy rezultaty z wszystkich czterech kwartałów; z tego zestawienia dowiemy się, że niedobór wynosił ogółem 53,811.082 zł. i że dochody były o 11,332.467 zł. mniejsze niż preliminowano.

— Nadzwyczajne wrażenie, jakie zrobiła mowa Tiszy, wygłoszona w sejmie węgierskim d. 3. b.m. — odbiła się na posiedzeniu klubu Deaka w d. 4go b. m. na które zgromadzili się bardzo licznie deputowani tudzież ministrowie. Odbyła się też rada ministrów na której uchwalono zwołać na dniu 4go b. m. wieczorem, konferencyę stronnictwa Deaka. (Jak wiadomo z telegramów, nie odbyła się ta konferencya). Lewe centrum postanowiło odbyć konferencyę d. 6go b. m. — Wszystkie dzienniki węgierskie zajmują się mową Tiszy; dzienniki deakistowskie i lewego centrum nazywają ją zwrotem w sytuacyi. Ze stronnictwa Deaka nikt nie był przygotowany na takie wystąpienie. *Naplo* upatruje w mowie zwycięztwo stronnictwa Deaka i jego polityki. *Pester Loyd* wzywa stronnictwo Deaka, ażeby szło ręka w rękę z Tiszą. *Közerdek* napomina stronnictwo Deaka do oględności i zgody; na każdy wypadek nie upadła jeszcze prawno-państwowa opozycya. *Ung. Lloyd* podnosi zdanie Tiszy o reformie administracyi i nie jest zadowolony, ponieważ Tisza nie mówił nic o oszczędnościach w armii. *Magyar Politika* mniema, że teraz co dnia jest możliwą nowa koalicya. *Reform* cieszy się nie zmiernie z wystąpienia Tiszy. *Egyetertes* pisze: Wczoraj mieliśmy drugie Vilagos; lewe centrum zdradziło zaufanie wyborców i kraj.

Niemcy. O zdrowiu ks. Bismarcka obiegają w dziennikach najsprzeczniejsze pogłoski. Podczas gdy jedne rozbierają już na seryo ewentualność jego ustąpienia, utrzymują inne, że wszystkie wieści o ponownem i to ciężkiem zapadnięciu kanclerza na zdrowiu, należą do rzędu bajek.

Tak pisze korespondent *A. A. Ztg.*: „Nic w tem nie ma dziwnego, że ks. Bismarck przy teraźniejszem zmiennem powietrzu szanuje się ile możności; lecz o słabości jakiejś nawet najbliższemu otoczeniu jego nic nie wiadomo. Przeciwnie, o zdrowiu jego świadczy fakt, że temi dniami długą miał audyencyę u Cesarza, na której, jak przypuszczają, była mowa o sprawach hiszpańskich". *Schles. Ztg.* zaś domyśla się, że przedmiotem tej konferencyi były sprawy rzymskie.

— Niedawno przedstawiał się Cesarzowi Wilhelmowi naczelnik protestanckiego synodu Brandenburgii. Cesarz na przemowę jego odpowiedział kilkoma słowy, które ze względu na obecny prąd bezwyznaniowy, mają niejakie znaczenie. Cesarz rzekł między innemi; „pracować w pokoju dla kościoła nie powinno być tak trudnem, jeżeli stać będziecie na gruncie wiary chrześcijańskiej, wiary w Boga i Boskość Chrystusa. Wszakże jeżeli tego trzymać się nie będziemy, przestaniemy być chrześcijanami. W stolicy mianowicie wystąpiły na jaw dążenia i więcej niż dążenia, aby zaprzeczyć Boskości Chrystusowi. Dożyliśmy sami dokąd to prowadzi, jeżeli się Pana Boga a tem samem także syna jego dekretem znosi, a potem znowu dekretem napowrót wprowadza".

Przemowa ta zawiera w sobie stanowcze potępienie orzeczenia ewangielickiej wyższej rady kościelnej w znanej sprawie pastora Sydowa, który publicznie z kazalnicy zaprzeczył Boskości Chrystusowi.

— Z Wilhelmshaven 5. b. m. donoszą: Gdy korweta „Ludwika" przeszła wczoraj do pierwszej rezerwy a załoga wezwaną została na pokład, wszystkie okręty przeznaczone na wody hiszpańskie, gotowe są wypłynąć za danym rozkazem.

Według nadeszłych do Szwerynu doniesień, kapitan Zeplien i sternik brygu „Gustaw" są w bezpiecznem miejscu.

Byli oni jak wiadomo, trzymani przez Karlistów jako zakładnicy.

Francya. Nowa konstytucya francuzka, jeżeli ją „nową" i „konstytucyą" nazwać można, postanawia w art. 3, że prezydent Republiki ma te same prawa i obowiązki jakie nadaje konstytucya z r. 1848 a mianowicie artykuły 44, 49 — 57, 60 — 64. Osnowa tych artykułów jest następująca: „Prezydent musi być rodowitym Francuzem i liczyć najmniej 30 lat życia. Przysłuża mu prawo inicyatywy ustawodawczej, lecz nie ma prawa *veto*. Corocznie wydaje mesaż. Bez przyzwolenia Zgromadzenia nie wolno mu wypowiadać wojny ani ratyfikować ostatecznie traktatów państwowych. Prezydent ma prawo łaski, lecz ogólną amnestyę wydawać może jedynie Zgromadzenie narodowe, któremu także przysługa wyłączne prawo ułaskawiania prezydenta, ministrów albo innych wysokich urzędników skazanych przez trybunał stanu. Prezydent mieszka kosztem republiki i pobiera roczną płacę 600.000 fr. Bez zezwolenia Zgromadzenia narodowego, nie wolno mu opuszczać ziem kontynentalnych francuzkich. Mianuje on i uwalnia od służby ministrów, również wyższych i niższych urzędników a to pierwszych na radzie ministrów, drugich na przedstawienie odpowiedniego ministra.

Artykuł 50. konstytucyi z r. 1848 postanawia, że prezydent republiki rozporządza (*dispose*) wprawdzie siłą zbrojną, lecz nie może dowodzić nią osobiście. Postanowienie to przyjęte zostało do art. 3 ustawy konstytucyjnej, mimo że Zgromadzenie narodowe powzięło wprost przeciwną uchwałę. Gdy bowiem dep. Barthe wniósł ów art. 50 w formie poprawki, powstał minister Chabaud-Latour i oświadczył, że marszałek w razie przyjęcia tej poprawki nie pozostałby prezydentem ani 24 godzin. W skutek tego oświadczenia cofnął Barthe swoją poprawkę wśród oklasków Izby, która jednak zaraz potem ten sam artykuł przyjęła między innemi do ustawy konstytucyjnej.

Ten jeden fakt illustruje doskonale pospiech, z jakim ta ważna ustawa przyszła do skutku i uprawnia do uważania jej za dzieło przypadku, które inny przypadek znowu łatwo obalić może.

— Wedle korespondencyi *Gaz. kol.* miał marszałek Mac-Mahon oświadczyć na posiedzeniu rady ministrów z dnia 3. b. m., iż życzy sobie, ażeby niektórzy z dotychczasowych ministrów pozostali w przyszłym gabinecie. Zdaje się, mówi ta sama korespondencya, że trudno będzie marszałkowi złożyć nowy gabinet bez ks. Pasquiera, Dufauréa, Bochera, Leona Say'a i Germaina. Nawet Buffet utrzymuje, że gabinet Dufaura stał się dziś koniecznością „gdy gabinet Brogliego stłumiony został w zarodku. Vallon i Dufaure postępują obecnie ręka w rękę; prezydent komisyi konstytucyjnej Batbie ma wejść także do przyszłego gabinetu."

— Do projektu ustawy o utworzeniu senatu zamierza lewica republikańska wspólnie ze skrajną lewicą wnieść do Zgromadzenia narodowego następującą poprawkę: Trzy czwarte senatorów wybierają rady departamentowe, rady municypalne i t. d., jedna czwarta senatorów składa się z admirałów, marszałków, kardynałów, i kilku innych dostojników państwa, tudzież z senatorów mianowanych przez prezydenta. Ta czwarta część nie może brać udziału w obradach nad ustawami konstytucyjnemi i rewizyą konstytucyi, może ona brać udział tylko w obradach nad projektami. które nie są konstytucyjnemi jakoteż głosować nad wnioskiem o rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego.

— Komisya konstytucyjna obradowała dnia 3. b. m. nad rewizyą konstytucyi i ogłosiła w dziennikach następujące sprawozdanie: Deputowany Dufaure oświadczył, iż gotów jest zmienić swój wniosek o rewizyi konstytucyi w ten sposób, że do uchwały w tej mierze wystarczać ma bezwględna większość zebrania, a nie większość dwóch trzecich. jak żądał pierwotnie. Zgadza się on na rewizyę konstytucyi w którejkolwiek chwili siedmiolecia, żąda tylko, ażeby uchwalony przez większość jednej Izby wniosek rewizyi konstytucyi przyjęty został bezwzględną większością głosów w drugiej Izbie. Komisya konstytucyjna przyjęła tak zmieniony wniosek Dufaurea i zgodziła się na następującą osnowę: „W pierwszym siedmiołetnim peryodzie może rewizya konstytucyi nastąpić tylko na żądanie marszałka Mac-Mahona a to nawet i w tym wypadku gdyby tej rewizyi zażądała większość jednej lub drugiej Izby." Następnie uchwaliła komisya konstytucyjna z aczną większością głosów wniosek Ravineta, ażeby Wersal był siedzibą rządu i obu Izb prawodawczych."

— Deputowany skrajnej prawicy Colombet ma zamiar postawić w Zgromadzeniu narodowem wniosek, aby członkowie rodzin panujących francuzkich byli wykluczeni od prezydentury republiki. Prawica i stronnictwo bonapartystowskie mają być przychylne temu wnioskowi, za którym głosowaliby niezawodnie także republikanie wszystkich odcieni.

— Ambasador niemiecki przy rządzie francuzkim, książę Hohenlohe dał d. 4. b. m. wielki bal, w którym wzięli udział marszałek Mac-Mahon z małżonką, wszyscy ambasadorowie i pełnomocnicy państw zagranicznych, ks. Decazes, ks. Joinville, ks. Nemours, deputowani Raoul-Duval Changarnier i publicysta Girardin.

— Były członek rządu obrony narodowej Glais-Bizoin ogłasza w odpowiedzi na manifest kandydata bonapartystowskiego ks. de Feltre list otwarty, w którym między innemi pisze: „Dążysz Pan do przywrócenia cesarstwa za pomocą tak zwanego odwołania się do narodu; lecz wasze odwołanie się do narodu, to czysta ironia Bonapartowie odwoływali się do narodu wtedy tylko, gdy mieli zamiar wykonać zamach stanu. Dnia 18. *brumaire* rozpędził Napoleon I. reprezentantów narodu, zgromadzonych w St. Cloud; 2 grudnia kazał Napoleon III. wtrącić deputowanych do więzienia. Dlaczegóż Mości książę chciałbyś nam przywrócić rządy, które poczęte w zbrodni i wiarołomstwie, okryte hańbą pod Sedanem, zgotowały narodowi francuzkiemu klęski, jakich nie znała historya naszego kraju. Zresztą chcąc wprowadzić cesarzewicza na tron, musiałbyś pan obalić dziś istniejący rząd republikański; musiałbyś więc być rewolucyonistą, a jako taki nie powinienbyś nazywać się konserwatystą."

Anglia. Dnia 5. b. m. nastąpiło otwarcie parlamentu przez komisarza rządowego w imieniu królowej.

Mowa tronowa podnosi, że królowa otrzymuje nieprzerwanie zapewnienia przyjaźni od wszystkich mocarstw. Usiłowania królowej zmierzają nieustannie do utrzymania pokoju. Rząd odmówił przystąpienia do projektowanego dalszego prowadzenia konferencyi brukselskiej, gdyż nie masz prawdopodobieństwa, aby zapatrywania się przeciwne sobie, jakie się dały dostrzedz na konferencyi w Brukselli, mogły być sprowadzone do wspólnej zgody; postanowienie w kwestyi uznania króla Hiszpańskiego jak najrychlej jest oczekiwane. Królowa pragnie przywrócenia pokoju wewnętrznego, nazywa położenie finansowe zadawalniającem, i mówi, że dobry byt ludu wzmaga się; mówi dalej, że rząd będzie obradował, czy zniesienie stanu wyjątkowego w Irlandyi jest w porę, i zapowiada ustawę zaprowadzającą instytucyę prokuratoryi państwa

---

Hiszpania. Telegram z Oteicza z 3. lutego donosi: Drugi korpus zebrał się w poniedziałek wieczór poniżej Larraga. O 9. wieczór dywizya Laportilla wyruszyła, co zniewoliło karlistów do opuszczenia bez walki Oteizy i oszańcowań usypanych na górach Miradero i San Cristobal. Laserna stanął następnie obozem z dywizyą Fajardo główną kwaterą w Oteiza. Dziś rano przy pustelni San Cristobal zaszła drobna utarczka, w której król miał udział. Gdy w pobliżu króla blisko 12 żołnierzy zostało ranionych, Jovellar skłonił go do usunięcia się w tył. Dziś będzie król nocował w Oteiza. Wojsko obsadziło kilka wsi w dolinie Rio Salado i oczekują doniesień od Morionesa, aby równocześnie uderzyć. Wczoraj znowu pobił jenerał Loma karlistów na wyżynach Cestona i Umaya. Karliści są zdemoralizowani, armia zaś ożywiona dobrym duchem. Postawa jej, szczególnie strzelców górskich wyborna. Don Carlos wysłał pięć batalionów nawarskich dla zasłonięcia Tolosy przed jenerałami Loma i Blanco. Wojsko królewskie oczekuje posiłków z Santander. W wczorajszyah walkach straciło wojsko 150 ludzi, a karliści wzięli w niewolę 1 pułkownika, 2 kapitanów i 20 żołnierzy.

— Z Estelli nadeszła 3. b. m. następująca depesza karlistowska: Silna nieprzyjacielska kolumna. licząca 13.000 ludzi obsadziła dziś wzgórza San Cristobal nie natrafiając na opór. Oddział 4000 ludzi próbował podejść pod Alloz, został jednak odparty, poczem prawie cała kolumna cofnęła się do Oteizy. W skutek operacyi 20.000 kolumny jen. Morionesa, który chciał zajść karlistów z tyłu, musieli oni zmienić swą linię bojową i skoncentrować się bliżej Estelli. Przeciw Morionesowi walczyło na drodze do Sanguessy tylko 3000 ludzi, którzy oczywiście nie mogli sprostać tak przeważającym siłom i musieli cofnąć się na linię Estelli. Mimo to jednak poniósł Moriones w tej utarczce znaczne stosunkowo straty, ponieważ karliści bronili uporczywie każdej pozycyi. Do bitwy stanowczej jeszcze nie przyszło; stoczoną ona zostanie prawdopodobnie pod Abarzuza."

— Zorilla z powodu propagandy republikańskiej otrzymał nakaz opuszczenia Madrytu.

KRONIKA.

— **Na rzecz ubogich i zakładu sierót** św. Heleny, zostających pod opieką towarzystwa dam dobroczynności, daną będzie dnia 9. lutego w sali teatralnej i sejmowej loterya fantowa połączona z maskaradą. Dwie orkiestry wojskowe przygrywać będą najulubieńsze utwory karnawałowe. Biletów do lóż i pierwszego piętra dostać można od dziś przy ulicy Jagiellońskiej pod liczbą 6., zaś biletów wejścia na salę i do innych miejsc w kasie teatralnej w zwyczajnych godzinach we wtorek. Nie można lepiej zakończyć karnawału, jak udziałem w zabawie na cel tak szlachetny.

— **Zmarł** w Wiedniu jeden z najpoważniejszych obywateli tamtejszych, Józef Ettenreich, który podczas zamachu na życie Najj. Pana d. 18. lutego 1853 wraz z adjutantem cesarskim pułkownikiem hr. O'Donnel przytrzymał zbrodniarza. Najj. Pan udzielił mu wtedy szlachectwa (herb z cyframi *F. J.*), a miasto Wiedeń wielki złoty medal *Salvatora*. Ettenreich przeżył lat 75. Najj. Pan wyrazić raczył kondolacyę rodzinie zmarłego, a na pogrzebie jego reprezentowany był przez Swego adjutanta.

* **Zuchwały aresztant.** Jacko Filipków, woźnica dorożkarski, aresztowany wczoraj w południe za opilstwo i burdę uliczną, w drodze do aresztu policyjnego porwał się na żołnierza policyjnego, uderzył go w twarz i szarpiąc na nim płaszcz chciał go powalić na ziemię. W obec gwałtownego oporu aresztanta żołnierz policyjny dobył szabli i zranił woźnicę w lewą rękę. Zarządzono śledztwo karne.

* **Złożono** w policyi skórzaną torebkę damską, którą znaleziono na trotoarze koło kościołą OO. Jezuitów.

* **Kradzież w kościele.** Franciszek K., konował wojskowy pod l. 4 przy ulicy Balonowej zamieszkały, złożył zeszłego czwartku

wieczór na jednej ławce w kościele Jezuickim swój płaszcz wojskowy, w którego kieszeni znajdował się tuzin łyżeczek z chińskiego srebra. Po chwili spostrzegł, iż płaszcz jego ktoś z ławki ściągnął. Dotychczas go też nie odszukał.

*** **Ofiary zimy.** W nocy na 10. stycznia zmarła skutkiem zamarznięcia w stanie nietrzeźwym na drodze w Sołotwinie Irena Hawrysz z Porohów w Bohorodczańskiem. — Dnia 16. stycznia gospodarz Bień z Uhorpik w Tłumackiem znalazł w swoim sianie, w polu, zmarzniętą dziewczynę, która pomimo użycia wszelkich środków w pół godziny życie zakończyła. Z dochodzenia okazało się, że zmarła od dłuższego czasu cierpiała na obłąkanie i wydaliła się z miejsca swej przynależności, Targowicy. — Dnia 3. stycznia zamarzł na drodze wiodącej przez las Tustanowski, w Drohobyckiem, Jan Keller ze Solca, powracając w stanie nietrzeźwym z Borysławia do domu.

*** **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Krakowskie ze składek w swym powiecie oprócz kwoty dawniej wykazanej 47 złr. 6 ct., którą odesłało na miejsce przeznaczenia.

— **Nowe koperty** do listów pieniężnych ze znaczkiem pocztowym, po cenie dawniejszych wydawane będą teraz w większym formacie. a to na objawione ministerstwu życzenie świata handlowego. Nie prędzej jednak koperty te sprzedawane będą w dystrybucyach, aż wyczerpany zostanie zupełnie zapas dawniejszych kopert.

— **Spadek po Kościuszce.** W skutek odezwy poselstwa północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych w sprawie spadku po Kościuszce, p. Estko zawiadamia w *Gołosie*, że w istocie nie odebrał żadnego listu od ambasady, i nie wie kto podobną niedorzeczność zamieścił w *Sowr. Izwiestiach*. Przytem p. Estko utrzymuje, że wraz ze stryjem swoim jest prawnym spadkobiercą jenerała Kościuszki, i że w interesie tym rzeczywiście jeździł do Petersburga.

— **Nowy planeta.** W nocy na 31. stycznia, astronom Rudolf Falb w Wiedniu odkrył gołem okiem nowego planetę w miejscu, które na najlepszych kartach uranograficznych dotychczas było puste. Tej samej jeszcze nocy odkrycie sprawdzone zostało na obserwatoryum radcy rządowego dra Oppolzera, oraz na obserwatoryum w Wiedniu. Gwiazda, o której mowa, znajduje się w pobliżu gwiazdy *Joty* w znaku Oriona.

† **Artur Ramberg,** profesor malarstwa historycznego na Akademii sztuk pięknych w Monachium, zmarł dnia 6. lutego, przeżywszy lat 56. Obraz Ramberga, przedstawiający dwór cesarza Fryderyka II. w Palermie, najwięcej obok Rejtana Matejki zwracał uwagę publiczności na wystawie powszechnej paryskiej. Ramberg illustrował poezye Schillera, Goethego, Wielanda i t. d.

— **Wielką zamieć śnieżną** mieliśmy w sobotę po południu i w nocy na niedzielę. Śnieg miejscami spadł na parę stóp w mieście, cóż dopiero dziać się musiało w polu. W dziennikach zaś czytamy, że w piątek w pewnej części Czech i Morawy nawałnica śnieżna pozasypywała znaczne przestrzenie dróg żelaznych nie do przebycia. Na moście przez Łabę pod Kolinem wykoleił się pociąg kuryerowy zdążający z Wiednia do Pragi, lecz szczęściem skończyło się na uszkodzeniu jednego wagonu.

— **Na Wschodzie** dokonały się w ostatnich czasach pełne znaczenia przewroty polityczne. I tak podług telegramu z Alexandryi dnia 4. b. m. doniósł generalny gubernator Sudanu rządowi w Kairze, że rodzina sułtana Darfuru poddała się już zupełnie wicekrólowi egipskiemu, przez co spełnioną zostaje aneksya tej krainy ze strony Egiptu. Darfur podzielony będzie odtąd na cztery prowincye a siedzibą rządu będzie na przyszłość dawna stolica Tacher. — Jednocześnie donosi telegram z Singapore o nowych zdobyczach Anglików w Indyach. Sułtanat Peraku mianowicie uznał zwierzchnictwo angielskie i wywiesił flagę W. Brytanii obok malajskiej, podczas gdy sułtan w proklamacyi zapewnia ludności bezpieczeństwo osobiste i mienia, oraz wzywa do wyzyskiwania bogactw ziemnych w kraju. Nakoniec z Szangaj nadeszła depesza telegraficzna, że w stolicy Chin, pojawiła się proklamacya z doniesieniem o śmierci cesarza i wstąpieniu na tron jego następcy. Zarazem zaprzecza wspomniona depesza stanowczo pogłoskom, jakoby po śmierci cesarza wybuchły jakie zamieszki w Chinach.

— **Za pontyfikatu Piusa IX.,** jak oblicza jedno z pism włoskich, zmarło 103 kardynałów, z których 50 było mianowanych przez tego papieża.

— **Obraz Pilotiego Thusnelda,** znany z wystawy powszechnej wiedeńskiej, zakupił niedawno król bawarski, za sumę 35.000 złr. dla swej galeryi.

— **Francuski generał Ducrot** pamiętny z czasów oblężenia Paryża przez wojska niemieckie, napisał dzieło p. t. *Dzień Sedanu*, nie prędzej wszakże zamierza je wydać, aż po rozstrzygnięciu toczącego się właśnie procesu pomiędzy Wimpffenem a Cassagnaciem.

— **Bezprzykładnego okrucieństwa** dopuścił się burmistrz miasteczka węgierskiego Turkewa. Kazawszy uwięzić dwóch wyrostków, którzy podochoceni niezbyt pewnym krokiem szli ulicą zamknął ich na stryszkowej komórce, gdzie pomimo próśb rodziców przetrzymał ich na mrozie przez całą noc. Na drugi dzień znaleziono obydwu nieszczęśliwych bez życia, zamarzniętych.

— **Z Chin** pod dniem 5. lutego donosi telegram, że książę Tsae-Tsen, syn księcia Kunga, stryja zmarłego cesarza, obwołany został cesarzem. Widocznie więc odbyła się w Pekinie rewolucya pałacowa, w której prawowici następcy: regentka cesarzowa matka i małoletni cesarzewicz ulegli. Telegram dodaje, że prezydentem ministrów (*Khun-khi-khu*) został Li-hung-Twang. Sam książę Kung cofnął się zupełnie od rządów.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Lament teatralny.** Wiedeńskie dzienniki przepełnione są narzekaniami na smutny stan finansowy teatrów wiedeńskich. Co dzień czytamy o przesileniach, o redukcyi gaż, o grożącym upadku tej lub owej sceny. *Stadttheater*, założony staraniem Laubego a pieniądzmi grona bogatych akcyonaryuszy, który miał prześcignąć teatr nadworny, zniża gażę swych artystów, mienia dyrektorów, przerzuca się w inny kierunek repertoarowy — ale wszystko to nie odnosi skutku, sala świeci pustkami. *Opera komiczna* istnieje tylko z nazwy, wielka opera wykazuje znaczne niedobory. a inne teatra drugorzędne lamentują także na brak publiczności. *Neue freie Presse* poświęciła tej mizeryi teatralnej osobny artykuł, w którym oskarza publiczność wiedeńską o obojętność dla sztuki dramatycznej i stawia jej za wzór Paryż i Berlin, które to miasta w stosunku do swej ludności daleko więcej posiadają kwitnących teatrów. Co jednak najkomiczniejsza w tym desperackim artykule *Nowej Presse*, to że nakrzyczawszy na szlachtę, na *haute finance*, na mieszczaństwo a w końcu i na robotników nawet, że nie chcą chodzić do teatru — apelluje w końcu do rządu, aby ratował od upadku sceny i sztukę dramatyczną..

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawa apelacyjna**).

(λ). Dnia 7go stycznia 1874 podało czterech obywateli m. Gródka a to: pp. Antoni Papierkowski, Mikołaj Bos, Paweł Gadziński i Krzysztof Branicki zażalenie do c.k. Starostwa w Gródku w sprawie złej gospodarki byłego i obecnego burmistrza m. Gródka p. Adolfa Henzego prosząc o wstrzymanie wypłaty kwoty 500 zł. w. a, uchwalonej przez Radę gminną jako remuneracyę dla p. Henzego za wrzekomo niesłuszne zasuspendowanie go w r. 1869 z posady burmistrza. O wstrzymanie wypłaty tej kwoty upraszali powyżej wymienieni panowie aż do ukończenia dochodzenia dyscyplinarnego, wytoczonego p. Henzemu przez Wydział Rady powiatowej. W wzmiankowanem podaniu wyrazili się petenci o p. Henzem «iż znowu teraz jako radny ukrytemi sposobami miejski majątek dalej niszczy i na swą korzyść wyzyskuje.« Te słowa dały powód p. Henzemu do zaskarżenia powyżej wymienionych panów o zbrodnię oszczerstwa, a gdy c. k. prokuratorya państwa odrzuciła tę skargę, o obrazę honoru. Oskarżeni prosili o delegacyę innego sądu w miejsce kompetentnego sądu powiatowego w Gródku. Wyższy Sąd krajowy przychylił się do tej prośby i delegował Sąd powiatowy lwowski. Dnia 14go lipca 1874 zapadł w tymże Sądzie wyrok, mocą którego uznano wszystkich czterech oskarżonych winnymi przekroczenia obrazy czci z §. 488 u. k. popełnionego na p. Henzem i skazano Papierkowskiego, Bosa, Gadzińskiego na dwa tygodnie, Branickiego zaś na miesiąc aresztu, następnie wszystkich na ponoszenie kosztów postępowania karnego i na odszkodowanie p. Henzego kwotą 20 zł. w. a. Zasądzeni wnieśli do lwowskiego Sądu krajowego w sprawach karnych jako trybunału apellacyjnego, odwołanie co do winy i kary. 3go b. m. odbyła się tedy w tej sprawie rozprawa apellacyjna pod przewodnictwem c. k. Radcy Budzynowskiego, w obecności radców Fügera, Nikischa i adjunkta Litwinowicza jako assesorów. Oskarżonych bronił dr. Gottlieb. W toku rozprawy podali oskarżeni, iż nie było wcale ich zamiarem, w podaniu do Starostwa Grodeckiego naruszać honoru p. Henzego, ale widząc jak p. Henze szafował majątkiem gminy, której oni są członkami i której losy ich obchodzą, podali prośbę do c. k. Starostwa Gródeckiego, aby ta władza wstrzymała wykonanie uchwały gminnej, mocą której wypłacić miano p. Henzemu kwotę 500 zł. tytułem remuneracyi, za wrzekomo niesłuszne zasuspendowanie go w r. 1869 z urzędu burmistrza, i to aż do ukończenia postępowania dyscyplinarnego. Na udowodnienie twierdzenia owego, iż p. Henze c. k. notaryusz będąc w dawniejszych latach burmistrzem m. Gródka, majątkiem gminy samowolnie szafował i takowy niszczył, powołują się oskarżeni na różne dokumenty przechowane w aktach.

Przewodniczący zarządził odczytanie dochodzenia dyscyplinarnego, przeprowadzonego w r. 1870 przeciw p. Henzemu przez ks. kanonika Wiśniewskiego, delegata Wydziału powiatowego w Gródku; następnie sprawozdania komisyi likwidacyjnej, delegowanej delegowanej przez Wydział Powiatowy do przejrzenia rachunków kasy gminnej w Gródku a nakoniec reskrypt Wydziału krajowego. Z przytoczonych dopiero co dokumentów a szczególnie z sprawozdania komisyi likwidacyjnej, okazuje się dość jasno, że p. Henze samowolnie i nierozważnie gospodarował majątkiem gminnym; komisya ta wytknęła bowiem około 140 pozycyj wydatków, które p. Henze poczynił bądź to bez żadnych uchwał Rady gminnej, bądź też powołując się na uchwały, które nigdy nie istniały. Pomiędzy pozycyami wytkniętemi przez komisyę likwidacyjną, znajduje się jedna, którą p. burmistrz Henze asygnuje sobie samemu kwotę 40 złr. w. a. Po odczytaniu dokumentów i po ukończeniu postępowania dowodowego, nastąpiły wywody stron. Dr. Gottlieb podniósł, iż oskarżeni nietylko dowiedli zupełnie prawdziwości swego twierdzenia, iż p. Henze tajnemi drogami niszczył majątek gminy, ale podniósł nadto na zbicie twierdzenia zastępcy oskarżyciela, że władzy autonomiczne nie widzą nadal żadnego powodu pociągania p. Henzego do odpowiedzialności za zły zarząd majątkiem gminnym, że właśnie rozprawa niniejsza wykazująca publicznie w tak czarnych barwach zły zarząd p. Henzego, pobudzi te władze do wznowienia zamierzonych tylko przeciw p. Henzemu dochodzeń dyscyplinarnych, co może wpłynąć na ponowne złożenie go z urzędu burmistrza a może i na zupełne usunięcie go z rady gminnnej. Trybunał po krótkiej naradzie wydał wyrok, mocą którego zmienił wyrok lwowskiego sądu powiatowego w ten sposób, iż w myśl §. 259 u. 3 p. k. uwolnił oskarżonych od zarzuconego im przekroczenia z §. 488 u. k. a tem samem od ponoszenia kosztów postępowania karnego, motywując swe postanowienie tem, iż oskarżeni naprowadzili fakta oparte na dokumentach przez władze publiczne wydane, które ich twierdzenie uprawdopodobniają, a tem samem od wszelkiej odpowiedzialności uwalniają.

*) Dla braku miejsca spóźnione.

Proces Ofenheima.

(*Dwudziesty szósty dzień rozprawy.*)

Dzień ten był poświęcony przesłuchiwaniu biegłych świadków z zawodu budowniczego, a mianowicie; Ponfickla i Stradiota w obecności rzeczoznawców pp. Fillungena, dyrektora kolei północnej i Hellwaga, dyrektora kolei półn.-zachodniej. tudzież b. dyrektora technicznego kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, Em. Ziffra.

Piotr Ponfickl, komisarz generalnej inspekcyi, zeznał pod przysięgą, że przy końcu 1869 r. przedsięwziął pierwszą podróż inspekcyjną po kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, a na początku 1870 roku drugą podobną podróż i że wrażenia odniesione z tych podróży spisał w sprawozdaniu z dnia 15. Stycznia 1870. Radca dworu Wagner, ówczesny szef generalnej inspeksyi, nakazał świadkowi, ażeby przedewszystkiem badał nowo otwartą linię *B.* W pierwszej podróży zauważył świadek, że stan budowy nie był świetny (*brillant*), nie wchodził jednak w szczegóły. Tak przy pierwszej, jako też i drugiej podróży spostrzegł świadek, że budowa koleji nie była wykończoną i że budowano przeważnie na usuwiskach, trzęsawiskach i moczarach. Świadek przedstawia w długim wywodzie wadliwości budowy grobli Mihuczeńskiej i jest przekonany, że kwota 12.000 zł. zostawiona przez Brasseya na rekonstrukcyę tej grobli była bardzo niedostateczną, nie jest jednak w stanie podać, ile właściwie należało żądać od Brasseya na ten cel. Zdaniem świadka było to wielkim błędem, zwalniać Brasseya od obowiązku naprawiania tej grobli; świadek nie jest jednak w stanie podać w jaki sposób należało zmusić Brasseya do objęcia na siebie tego obowiązku. Świadek skonstatewał w r. 1870, że Brassey oddał w r. 1866 kolej do użytku publicznego w stanie zupełnie niewykończonym. Gwarancya przedsiębiorcy za dobre wykonanie roboty, trwa rozmaicie; przy niektórych kolejach gaśnie gwarancya przedsiębiorcy z dniem oddania kolei do użytku publicznego.

Wszystkim powyższym wywodom p Ponfickla, sprzeciwiał się p. Ziffer, i z tego powodu wszczęła się ożywiona rozprawa fachowa pomiędzy Ponficklem a Ziffrem, którego zdanie w tej mierze znane już jest czytelnikom.

Na zapytanie rzeczoznawcy Fillungena, zeznał Ponfickl, że powodem usuwania się grobli Mihuczeńskiej było, iż nie drenowano należycie moczaru. Przeciw temu powstał Ziffer i dowodził, że drenowanie było aż nadto dostatecznem.

Następnie usiłował Ofenheim wykazać kilka sprzeczności w zeznaniach tego świadka poczynionych przed sądem a zapatrywaniami jego spisanemi w sprawozdaniu z d 15. stycznia 1870 r. i dodał, że świadek ten badał przez kilka miesięcy groblę Mihuczeńską i nie dał ani jednej rady, w jaki sposób należało doprowadzić tę groblę do porządku.

Na ten zarzut odpowiedział Ponfickl, że nie mógł dawać rady, bo nie był obecny podczas budowy tej grobli, lecz zwiedzał ją już po wybudowaniu.

Dalej zeznał świadek, że progi były poniżej wszelkiej krytyki a rusztowanie niedostateczne. Koło Korszowa były także usuwiska, ponieważ tamy były źle założone; świadek dowiedział się o tem od p. Krzczunowicza, który mówił mu, że dla tego tylko usuwają się nasypy, ponieważ w czasie, gdy je zakładano, ziemia była zamarzniętą. To samo opowiadał mu także jakiś strzelec.

Ofenheim starał się z wielką zręcznością zbijać zarzuty świadka; którego niekorzystne spostrzenia nie obejmują zresztą stanu całej drogi żelaznej ze Lwowa do Suczawy.

Przewodniczący wezwał drugiego świadka p. Karola Stradiota, szefa kontroli przy koleji zachodniej Elżbiety. Po zaprzysiężeniu zeznał ten świadek, że z nakazu generalnej inspekcyi kollaudował wspólnie z p. Ponficklem na początku r. 1872 drogę żelazną ze Lwowa do Suczawy.

Przewodniczący zarządził odczytanie protokołu kollaudacyjnego, znanego czytelnikom z toku rozprawy, albowiem c. k. prokuratorya powoływała się nań nietylko w akcie oskarżenia, ale nadto niejednokrotnie w ciągu rozprawy; znany on jest ostatecznie z odezwy p. ministra handlu. Rozbierane są w nim kwestye tyczące się stanu budowy, a ostateczny rezultat wszelkich badań i wywodów jest taki, że droga żelazna ze Lwowa do Suczawy jest pod każdym względem bardzo źle zbudowaną. Protokół ten odczytany został aż do ustępu, w którym jest mowa o budowlach naziemnych, poczem przewodniczący odroczył posiedzenie do dnia następnego.

OSTATNIA POCZTA.

W procesie Ofenheima odbyło się posiedzenie d. 6. b. m. na którem przesłuchano drugiego świadka fachowego, p. Stradiota, poczem odroczył przewodniczący rozprawę aż do czwartku d. 11. b. m.

Minister-prezydent Bitto oświadczył na posiedzeniu klubu Deaka w d. 5. b. m. że po przyjęciu budżetu w rozprawie ogólnej, życzy sobie, ażeby kwestya wotum zaufania wziętą była pod rozwagę; na wypadek, gdyby uchwalono wotum nieufności, ustąpi całe ministerstwo.

Pester-Correspondenz donosi: „Przesilenie gabinetowe jest coraz większe; zdaje się, że kwestya ta zostanie ostatecznie załatwioną, gdy przedłożenie budżetowe wzięte będzie za podstawę rozpraw szczegółowych. Rozumie się samo przez się, że o ostatecznem rozwiązaniu kwestyi przesilenia mowy być nie może, dopóki minister-prezydent w tej mierze nie zda sprawę Najjaśn. Panu — a dotychczas nie mógł tego uczynić. Wszystkie pogłoski o ustąpieniu obecnego ministerstwa i o utworzeniu nowego gabinetu, są jeszcze przedwczesne.

Rada Związkowa niemiecka przyjęła 5. b. m. ustawę o ślubach cywilnych wszystkiemi głosami przeciw 14, a to w brzmieniu uchwalonem przez parlament.

Biuro *Wolffa* powiada, że ogłoszona w florenckiej *Epoca* korespondencya między Bismarckiem a Mazzinim jest zmyśloną.

Telegram paryski z 6. b m. m. mówi, że pogłoski o utworzeniu nowego gabinetu są mylne, i że przed stanowczem uchwaleniem ustaw konstytucyjnych nie zostanie utworzony nowy gabinet.

Król Alfons, jak donoszą z Madrytu, udał się do Pampelony i wróci niebawem do stolicy. Operacye przeciw Santa Barbara prowadzone są dalej.

Obie Izby angielskie przyjęły jednogłośnie wniesione adresy w odpowiedzi na mowę tronową.

Dekretem królewskim została Izba grecka rozwiązaną.

Izba rumuńska uchwaliła tegoroczny kontyngens wojskowy na 15.000 ludzi, z których 6.000 do armii stałej a 9.000 do armii terytoryalnej jest przeznaczonych

Deputacya ewangielicka, która w Konstantynopolu wstawiała się za prześladowanymi chrześcijanami otrzymała za pośrednictwem posła angielskiego przyrzeczenie dawania pieczy chrześcijanom na przyszłość.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Koziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. Lutego 1875.

Hotel Żorża.

Pp. K. hr. Wodzicki, z Olejowa. — Z. Bogdanowicz, z Podola. — A. Koscielski, z Francyi. — J. Kozicki, z Czeremchowa. — K. Szelęski, z Chodaczkowa. — A. Trzecieski z Polanki. — A. Toporewski, z Żywaczowa.

Hotel Angielski:

Pp. J. Medvey, z Wiednia. — M. Baczykowski, z Laszek. — K. Hubicki, z Ożydowa. — N. Jaroszyński, z Hindowa. — M. Rokosowski, z Tarnawiey. — W. Starzyński, z Babuchowa.

Hotel pod białym koniem:

Pp. E. Ullm, z Łańcuta. — A. Lesser, z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7. Lutego.

Pp. O. hr. Lippe, do Przemyśla. — W. hr. Siemieński, do Siedlisk, — O. br. Wattmann, do Rudek. — S. Bursa. do Kossowa. A. Udrycki, do Wadowic. — S. Zarudzki, do Dawidowa. — I. Cywiński, do Ossowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8. Lutego 1875.

Barometr 732.06mm. Psychrometr suchy—9.00°C. Psychrometr wilgotny — 10.00°C. Prężność pary 2.55 mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin mgła. Temperatura powietrza — 7·2°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m w południ.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 6. Lutego 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	2 6	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	142	50	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	230	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	85	80	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	65	76	40
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	85	80	86	50
Banku hipoteczn. gal.	90	—	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	84	75	85	30
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	89	50	90	50
4. Losy,				
Miasta Krakowa	16	25	18	—
„ Stanisławowa	15	25	16	75
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	21
„ cesarski	5	17	5	23
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	—	107	—

(z kup / Oprócz kupona b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. Lutego 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70·50	70.60
„ w srebrze	75 70	75.85
Losy z r. 1839 całe	273.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	245.50	246.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100.—	100 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.75	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.25	139.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	75.60	76.—
Węgier	78.25	78.75
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	127.—	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	217.50	217.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	957.—	959.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	435.—	436.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	135.50	135.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1925.—	1930.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.25	234.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.50	144.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	291.—	293.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.—	135 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116 50	117.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	89.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc.	86.-	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.25	98.75
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	86.75
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	69.25	69.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.50	27.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.25	100.75
„ „ „ „ III. „	98.50	90.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.—	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.75	165.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	9450	95.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.—	54.10
Hamburg za 100 M. B.	54.05	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.95	111.15
Paryż za 100 fr.	44 10	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ poł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	105.85

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Lutego 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	90
„ „ „ w srebrze	75	70
Losy z 1860 roku	109	90
Akcye banku wiedeńskiego	957	—
„ „ kredytowego	219	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	15
Srebro	105	80
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	25
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(do L. W. 2072.) (445 2—3)

Ogłoszenie konkursu

w celu nadania wsparć dożywotnich z fundacyi s. p. Pelagii Russanowskiej.

Wydział kajowy ogłaszając równocześnie całą treść aktu fundacyjnego względem fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej, a to tak w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, jakoteż w Krakowskim dzienniku politycznym: „Czas“, tudzież we Lwowskim dzienniku politycznym: „Gazeta Narodowa“, podaje zarazem do powszechnej wiadomości następujący konkurs.

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi, mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religi, tak łacińskiego, jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi J. Wiel. Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ wniosły swe pisemne, — tudzież o ile być może, udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religji i obrządku, jakoteż i ubóstwa.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 29. Stycznia 1875.

(372 1 3) **Edykt.**

L. 3100. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek podania Pawła i Anny Walichiewczów z dnia 18. Stycznia 1875. do l. 3100 termin do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 14 dukatów w stanie biernym realności pod l. 886 1/4 na rzecz Wincentego Szopińskiego uskutecznionej na dzień 8. Marca 1875. wyznaczony został.

Dotyczącą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wincentemu Szopińskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Męcińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Wincentego Szopińskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 23. Stycznia 1875.

(359 1—3) **Edykt.**

L. 9568. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia wszystkich możliwych nowonabywców realności pod Nr. 9 w Gorlicach położonej, dotychczas na imię Mojżesza Leiby dw. im. i Freidli małżonków Osterjungów w księgach zapisanej, że pod dniem 8 Listopada 1874. l. 9568 Szaja Rozner tak pto. pomienionym małżonkom Osterjungom jak i pto. wszystkim możliwym nowonabywcom tejże realności, dla których się kuratora w osobie adw. Dr. Kapiszewskiego ustanawia, wytoczył pozew o uznanie, iż kwota 400 zł. w. a. wraz z przynależytościami z wekslu daty 19. Sierpnia 1867. pochodząca w stanie biernym realności Nr. 9 w Gorlicach na rzecz powoda hipotecznie ciąży i że po zaprowadzeniu nowych ksiąg gruntowych dla miasta Gorlic i otworzeniu w nich ciała tabularnego dla tejże realności pomieniony zastaw ma być uwidoczniony.

Gorlice dnia 12. Listopada 1874.

(354 1—4) **Edykt.**

L 70 954. C. k. Sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem nieznanych z pobytu Ludwika księcia Jabłonowskiego i Macieja księcia Jabłonowskiego, a względnie nieznanych ich spadkobierców, iż przeciwko nim Józef Breuer i Jan Breuer w tutejszym Sądzie pozew sub praes. 12. Grudnia 1874. l. 70.954 o wykreślenie praw substytucyi na rzecz Ludwika księcia Jabłonowskiego, a następnie Maryanny ks. Jabłonowskiej dom. 17 p. 37 u 7 haer. na dobrach Malczyce z przyległościami uwidocznionych wraz z prawem dożywocia Maryanny ks. Jabłonowskiej, wnieśli, który do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. kraj. Dr. Dziubińskiego do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 doręczonym został.

Wzywa się przeto pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili lub też przez innego zastępcę praw swych przestrzegali, gdyż inaczej możliwe niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą winni.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Grudnia 1874.

(338 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4039. Podaje się do wiadomości, że na rzecz galicyjskiego c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia należności 100 zł. z przynależytościami przeprowadzi tutejszy Sąd przymusową licytacyę realności gruntowej w Hnyle l. k. 1 dłużnika Tymka Iwaniczki własnej, 12. Marca, 12. Kwietnia, 12. Maja 1875. zawsze o 10. rano.

Cena wywołania 490 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach Państwa, egzekwującego zakładu, lub listach zastawnych Towarzystwa kredytowego.

Inne warunki można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia 29. Listopada 1874.

(337 1—3) **Edykt.**

L. 19.234. C. k. Sąd obw. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Kornela Lewickiego celem zaspokojenia sumy 20.207 zł. 30 ct. m.k. relicytacya dóbr Hruszówki, dawniej Maryi Tergonde, Władysława Tergonde, Klaudii Tergonde Uniatyckiej, Ludmilii Tergonde Uniatyckiej, Klemensa, Franciszka i Eugeniusza Tergonde i Salomona Herzig, a w ostatnich czasach przez Jana Konstantego Bobczyńskiego w drodze sądowej licytacyi nabytych na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego nabywcy Jana Konstantego Bobczyńskiego dozwoloną została, która odbędzie się w jednym terminie a to 4. Marca 1875. o 10. godzinie rano w Sądzie obwod. podpisanym w biurze VI. pod warunkami uchwałami tut. sądowemi z dnia 11. Kwietnia 1856. liczba 1109 i 17. Czerwca 1868. l. 2820 zatwierdzonemi a Gazetą Lwowską z dnia 4, 6. i 8. Lipca 1868. Nr. 152, 153, 155 ogłoszonemi niżej ceny szacunkowej 67.052 zł. wal austr.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tut. sądowej registraturze mogą być przejrzane.

O tej licytacyi byłych właścicieli i wierzycieli hipotecznych tych dóbr, masę spadkową Maryi Tergonde przez kuratora równocześnie ustanowionego adw. Smutnego z miejsca pobytu nie wiadomej, Eugeniusza Tergende przez kuratora adw. Łużeckiego i tych wszystkich właścicieli i wierzycieli hipotecznych dóbr Hruszówki, którzyby po 13. Listopada 1873. do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub uchwały dalsze w tej sprawie z jakiegobądź powodu doręczone byó nie mogły przez kuratora już poprzednio ustanowionego adw. Regera z substytucyą adw. Mendrochowicza się zawiadamia.

Przemyśl, 14. Stycznia 1875.

(401 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4977. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia kwoty 183 zł. 1 ct. a. w. wraz z 12% odsetkami od 13. Października 1869. bieżącemi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od kwoty w należytym czasie nieuszczonej, kosztami sądowemi w kwocie 5 zł. 87 ct. w. a. tudzież kosztami niniejszemi poniżej przyznanemi, rozpisuje Sąd tutejszy przymusową sprzedaż realności do masy ś. p. Jacka Diaczek należącej w Uhercach niezabitowskich pod k. Nr. 76 położonej protokołem z dnia 11. Sierpnia 1869. L. 2052 opisanej i ocenionej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego i w tym celu trzy termina na dzień 11. Lutego, na dzień 3. Marca i na dzień 12. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 11. zrana się ustanawia, na których a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 400 zł. a. w,
2. Każdy chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum t. j. kwoty 40 zł., która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, reszcie licytantom po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi każdy chęć kupienia mający może przejrzeć w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki, 18. Listopada 1874.

(400 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4740. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia dłużnej kwoty 222 zł 92 ct. a. w. wraz z 12% odsetkami od dnia 14. Czerwca 1872. bieżącemi tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przepisanych począwszy od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty i kosztami sądowemi w kwocie 10 zł. 98 ct. jakoteż kosztów poniżej przyznanych, dozwala na przymusową sprzedaż realności Mikołaja i Paraszki Chorus własnej w Hodwiszni pod l. 38 położonej, opisanej i ocenionej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego i w tym celu trzy termina a to na dzień 11. Lutego, na dzień 3. Marca i na dzień 26. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 11. z rana się ustanawia, na których a mianowicie na pierwszym i drugim tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 900 zł. a. w.
2. Każden chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum to jest kwotę 90 zł., która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, reszcie licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki, 28. Października 1874,

(380 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5907. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 4 Marca 1875, dnia 18. Marca 1875 i dnia 1. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 66 w Medenicach w tomie XIII. str. 246, 247, 248 ksiąg dokumentów na imię Wasyla Kulisza zaintabulowanej na zaspokojenie pretensyi Szulima Fried w kwocie 464 zł. w. a. z pn. na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Jako cenę wywołania ustanowiono 1620 zł. w. a

Zakład wynosi 162 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w registraturze przejrzeć i odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice 8. Stycznia 1875,

(336 1—3) **Edykt.**

L. 90. C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku rozpisuje na prośbę c. k Prok. Skarbu we Lwowie celem ściągnięcia przez Marcina Szeteli winnej kwoty 438 zł. 59 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 37 a rep. 233 w Wysokiej na 1000 zł. w a. oszacowanej publiczną licytacyę w tutejszym c. k Sądzie na dniu 11., 24. Marca i 7. Kwietnia 1875. o godzinie 10. przed południem, na ostatnim dniu i poniżej ceny szacunkowej, odbyć się mającą.

Chęć kupna mający winien wadyum $^{10}/_{100}$ złożyć.

Reszta waruuków znajduje się w registratnrze.

Frysztak dnia 11. Stycznia 1875.

(408) **Edykt.**

Nr. 4200. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że rozpisana tu sądową uchwałą z dnia 3. Kwietnia 1874. l. 17.341 licytacya dóbr Huta krzysztełowa z pn. w sprawie c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Jakóbowi Herz Bernstein na 24. Lutego i 5 Kwietnia 1875. na żądanie zakładu tego powstrzymaną została.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 30. Stycznia 1875.

(434 1—2) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2636. Do częściowego przekształcenia realności we Lwowie położonej, Szumanówką zwanej, na krajową szkołę weterynaryi potrzebną jest pewna ilość materyałów budowlanych a mianowicie: kamienia, drzewa sosnowego i dębowego.

Wykazy szczegółowe tych materyałów wraz z warunkami dostawy znajdują się w biurze technicznem Wydziału krajowego a podane zostały do publicznej wiadomości w obwieszczeniu z dnia 20. Stycznia 1875. liczba 1426.

Mający chęć podjęcia się dostawy tych materyałów zechcą swe opieczętowane oferty wraz z wadyum wynoszącem 10% złożyć najpóźniej do 11. godziny rano do 15. Lutego 1875. w oddziale technicznym Wydziału krajowego.

Wykaz materyałów i warunki licytacyjne są każdego dnia z wyjątkiem świąt od 9—3 po południu do przejrzenia w biurze technicznem Wydziału krajowego a nawet na żądanie oferen ów mogą im być w odpisie udzielone.

Z Wydziału krajowego

Lwów dnia 5 Lutego 1875.

(373 **Obwieszczenie.**

L. 1973. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. Lutego 1875. wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z roku 1873.:

Serya A. à 100 zł.

Nr. 521, 525, 750, 785. 1803, 2496, 3440, 3445, 3728, 4297, 4429, 4467, 4524, 4564, 4858, 5214, 5286, 5852, 5963, 6181, 6390, 6808, 6860, 6867, 7120, 7220, 7377, 7479, 7594, 7698.

Serya B. à 300 zł.

Nr. 219.

Serya C. à 500 zł.

Nr. 276, 596.

Serya D. à 1000 zł.

Nr. 239

Wylosowane obligacye spłacone zostaną, w pełnej nominalnej wartości dnia 1. Maja 1875. za zwrotem tychże obligacyi i kuponów na dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie braku kuponów wartość brakujących zostanie potrąconą z kapitału.

Tak spłatę obligacyi jak i wypłatę zapadłych kuponów, uskuteczniać będą:

we Lwowie kasa krajowa,

w Krakowie bank galicyjski dla handlu i przemysłu,

w Pradze Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu.

Posiadacze obligacyi wylosowanych, którzy życzą sobie odebrać kapitał w jednej z wyżej wymienionych instytucyi bankowych, w Krakowie i w Pradze, mają na miesiąc przed terminem spłaty deponować tamże obligacye wylosowane.

Lwów, 1. Lutego 1875.

(353 1—3) **Edykt.**

L. 73965 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wezwania c. k. urzędu wymiaru należytości dozwolono uchwałą z dnia 23. Maja 1874. do l. 28.435 prenotacyę należytości w kwocie 481 zł. 25 ct w. a. w stanie biernym realności pod l. $872^1/_4$ Feliksa Kality własnej.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Feliksowi Kalicie do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Góreckiego z zastępstwem adw. Dr. Horwatha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Feliksa Kalitę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 9. Stycznia 1875.

(415 1—3) **Edykt.**

L. 1929. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Antoniego i Tekli Kalina z dnia 12. Stycznia 1875. do l. 1929 wyznaczono do wykazania, iż prenotacya sumy 80 zł. m. k. na realności pod l. $354^1/_4$ na rzecz Grzegorza Dziaczyszyna, wedle Dom. 32 p. 490 n. 13 on. uskuteczniona jest usprawiedliwioną, a względnie usprawiedliwienie tejże w toku — termin na dzień 22. Lutego 1875. o godzinie 11. przed południem.

Dotyczącą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Grzegorzowi Dziaczyszynowi, a względnie tegoż nieznajomym spadkobiercom, do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Popławskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyżwymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 16. Stycznia 1875.

(416) **Ogłoszenie.**

Nr. 23. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza, że z końcem roku 1874. znajdowali się w tutejszym spisie adwokatów następujący pp. Adwokaci:

1. z siedzibą w Tarnowie:

Drowie: Klemens Rutowski, Wojciech Grabczyński, Józef Stojałowski. Karol Kaczkowski, Samuel Reiner, Ludwik Pietrzycki, Kajetan Bohdanowicz, Adolf Ringelheim, Maurycy Braun, Piotr Foryst, Stanisław Tokarz, Emil Psarski.

2. z siedzibą w Rzeszowie:

Drowie: Wiktor Zbyszewski, Alojzy Rybicki, Maurycy Reines, Klemens Kostheim, Maksymilian Kostheim, Rodryg Als, Józef Fechtdegen.

3. z siedzibą w Nowym Sączu:

Drowie: Leon Bersohn, Stanisław Zieliński, Jan Jarosz. Włodzimierz Olszewski.

4. z siedzibą w Jaśle:

Drowie. Abdon Bieńczewski, Stanisław Biesiadecki.

5. z siedzibą w Mielcu:

Dr. Wojciech Buś.

6. z siedzibą w Gorlicach:

Dr. Ludwik Kapiszewski.

7. z siedzibą w Grybowie:

Dr. Edward Zajkowski

8. z siedzibą w Limanowie:

Dr. Kazimierz Żelechowski.

Tarnów, 31. Stycznia 1875.

(417 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 415/pr. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z d. 19. Listopada 1873. koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1875. wyrachowane, w domach więziennych sądu krajowego Krakowskiego tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Nowym Sączu i Rzeszowie wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 33 ct.

Zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajowego Krakowskiego $33^1/_2$ ct.

okręgu sądu obwodowego Tarnowskiego 25 ct

okręgu sądu obwodowego Nowo Sądeckiego $27^1/_2$ ct.

okręgu sądu obwodowego Rzeszowskiego 29 ct.

dziennie od osoby.

Kraków, 22. Stycznia 1875.

(420) **Edykt.**

L. 885. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 18. Grudnia 1874. l. 14.921 rozpisaną na dniu 11. Lutego 1875. odbyć się mającą licytacyę celem przeprowadzenia wydzierżawienia starego folwarku dóbr Obertyna niniejszem odwołuje.

Stanisławów, 28. Grudnia 1874.

(421 1—3) **Edykt.**

L. 27.434. C. k. Sąd delegowany krakowski zawiadamia, że w sporze Seliga Rubinsteina przeciw Tomaszowi Dudzie pto 250 zł odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Tomasza Dudy własnego w Mistrzejowicach pod L. 2· położonego w terminach 25. Lutego, 25. Marca i 22. Kwietnia 1875. za złożeniem wadyum 170 zł. 10 ct.

Cena wywołania 1711 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 29. Grudnia 1874.

(376) **Obwieszczenie.**

L. 1349. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż wszelkie ogłoszenia wpisów do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych, tudzież wpisów do rejestru handlowego umieszczane będą w roku 1875 w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej."

Kraków, 23 Stycznia 1875.

(427 1—3) **Edykt.**

Nr. 212. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 182 w Niepołomicach na Mszczęcinie położonej z gruntu około 2 morgów na „Miodówce" zwanego składającej się — ciała tabularnego niestanowiącej a Antoniego Kuklicza własnej — na zaspokojenie wierzytelności p. Wiktorowi Grünbaumowi w kwocie 30 zł. w. a. z pn. przyznanej w trzech terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 16. Lutego, 17. Marca i 20. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem w tym Sądzie

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 330 zł. w. a. wadyum zaś 33 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, 19. Stycznia 1875.

(440 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1789. Wydział budowniczy c. k. jeneralnej Inspekcyi koleji żelaznych w ministerstwie handlu wydał mapę sieci koleii żelaznych austryacko-węgierskiej monarchii wraz z przyległemi częściami zagranicy w sześciu arkuszach w stosunku miary 1:100000.

Mapę tę można nabyć w handlu Artaria & Comp., w c. k. Nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu po 4 zł. 20 ct. za niekolorowany, a 6 zł. 50 ct. za kolorowany egzemplarz.

Co się z tą uwagą do powszechnej wiadomości podaje, że c. k. Dyrekcya poczt przyjmuje pośrednictwo w nabywaniu tego dzieła.

Lwów, 1. Lutego 1875.

(368 1—3) **Edykt.**

L. 40 C. k Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem, niewiadomego z miejsca pobytu p. Wincentego hr. Bobrowskiego, że w skutek wniesionego przeciw niemu, przez p. Hirscha Maschlera pozwu wekslowego o zapłacenie sumy 1800 zł. w. a. z pn. wydany został przeciw niemu przez Sąd tutejszy nakaz zapłaty rzeczonej sumy, pod dniem 23. Grudnia 1874. do L. 25.021 i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum, p. Dr Ringelheimowi adw. kraj. w Tarnowie, doręczony został.

Tarnów, 28. Stycznia 1875.

(371 1—3) **Edykt.**

Nr. 861. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. L. 96 Dz. P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Adolfa Jägra o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności i o zaintabulowanie go za właściciela tej realności, która pod l. kons 180 w Kołomyi w obrębie c k Sądu powiatowego i c. k urzędu podatkowego Kołomyjskiego na Nadwórniańskiem przedmieściu leży, 94°☐ w objętości mierzy, na północy z 3° 5′ z ulicą, na zachodzie z 21° 3′ 6″ z realnością Mortka Icka Bernsteina, na południu z 4° 4′ z gościńcem Nadwórniańskim a na wschodzie z 20° 5′ z realnością Kalmana Krauthamera graniczy, i z gruntu budowlanego jakoteż z murowanego domu mieszkalnego się składa — c. k Sąd powiatowy w Kołomyi, wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Maja 1875. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na końcu czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia okoliczność ta nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron — odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma

Z c. k wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 26. Stycznia 1875.

(385 3—3) **Edykt.**

Nr. 6536. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy niniejszym edyktem podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Mikołaja Kondzielewicza i Jana Mazurkiewicza sumy 100 zł. z pn. realność pod Nr. 264 w Tyśmienicy położona, w tutejszym c. k. Sądzie w trzech terminach a mianowicie w dniu 15. Lutego, 27. Lutego i 15. Marca 1875. zawsze o 10. godzinie przed południem w pierwszych dwóch terminach wyżej lub po cenie szacunkowej w trzecim zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 120 zł zaś wadyum w kwocie 12 zł.

Protokół opisania i oszacowania tej realności jako też warunki pod jakiemi ta realność sprzedaną zostanie w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tyśmienica dnia 27. Grudnia 1874.

(399 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7250. C k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Komnatowskiej, przeciw Maryi Szwedowej w ilości 56 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się przy tymże c. k. Sądzie na dniu 26. Lutego, 26. Marca i 30. Kwietnia 1875. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grabownicy pod l. k. 39 położonej.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 330 zł., jako wadyum zaś kwotę 33 zł.

Reszta warunków, akt opisania i ocenienia są do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tej licytacyi uwiadamia się strony c. k. Prokuratoryę Skarbu i niewiadomych wierzycieli, którzyby na tę realność prawo zastawu uzyskali przez kuratora w osobie adw. Schuberta ustanowionego

Dobromil, dnia 8. Grudnia 1874.

(398 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6593. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości publicznej, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. sprzedaną będzie realność włościańska w Rawie pod l. 290/119 położona Jana Łucyk własna w trzech terminach a to na dniu 15. Lutego 1875., dnia 15 Marca 1875. i na dniu 19 Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 9. rano, z uwagą, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 610 zł. wal. a. oceniona wyżej tej ceny lub za takową, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze tusądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa dnia 20. Grudnia 1874.

(383 3—3) **Konkurs.**

L. 2584. Posada ekspedyenta pocztowego w Woli muichowej za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i 240 zł. za utrzymywanie posłańczej poczty pieszej do Łupkowa.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu 3 tygodni.

Lwów dnia 1 Lutego 1875.

(378 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9956. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Bentscha w ilości 2311 zł. $41^1/_2$ ct. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 36 w Białej położonej, do Teodora M. Zagórskiego należącej, w dniu 17. Lutego 1875 i 17. Marca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3633 zł. 14 ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 364 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 15. Grudnia 1874.

428 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 42 Dr. Jakób Raabe wpisanyn został do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 30. Stycznia 1875.

(339 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4040. Podaje się do wiadomości, że na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem ściągnienia wierzytelności 100 zł. z przynależytościami, tutejszy Sąd przeprowadzi tutaj przymusową licytacyę realności dłużnika Tymka Kopytczaka pod Nr. kons. 35 w Tureczkach niżnych, protokołem z 4. Sierpnia 1870. opisanej, w terminach 11. Marca, 13. Kwietnia i 13. Maja 1875. o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. gotówką.

Inne warunki można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia dnia 29. Listopada 1874.

(357 3—3) **Edykt**

L. 18 218 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę opiekuna nieletnich Konrada i Maryi hr. Weissenwolf tabularnych posiadaczy dóbr Ruskawieś celem przyznania kapitału indemniz. wymierzonego wyrokiem Sanockiej c. k. powiatowej komisyi indemnizacyjnej z dnia 30. Czerwca 1855. do liczby 916/1129 za powinności poddańcze gminy Ruskawieś w byłym obwodzie Sanockim położonej, w sumie 20 978 zł. 35 kr. mon. k. z rentami od dnia 1. Listopada 1848. w rocznej ilości 1048 zł. mon. k. bieżącemi, zaś za czas od dnia 15. Maja 1848. do końca Października 1848. w kwocie 480 zł. 45½ kr. mon. konw. zaległemi, wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hypoteczne na pomienionych dobrach Ruskawieś do dnia dzisiejszego nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 19. Marca 1875. w Sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) Dokładne zapodanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.
b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału jako też co do odsetek, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.
c) Tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, i
d) Jeżeli zgłaszający mieszkapo za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą przesyłane będą.

Zarazem oznajmia się, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad § 5. ces. patentu z dnia 25. Września 1856. możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27. ces. patentu z dnia 8 Listopada 1853. na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl, dnia 31. Grudnia 1874

(393 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3923. W celu zabezpieczenia budowy skrzydeł przy tamach faszynowych Nr. II., III. i IV. na Wiśle pod Branicami w ogólnej cenie fiskalnej 4944 zł. 43 ct. odbędzie się w c. k starostwie krakowskiem na dniu 1. Marca 1875. w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. Stycznia 1875.

(351 3—3) **Edykt.**

Nr. 50.724. Lwowski c. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż na dniu dzisiejszym dozwolonem zostało otworzenie prowizorycznego wykazu hipotecznego dla linii c. k. uprzywilejowanej kolei arcyksięcia Albrechta, a to dla linii głównej Lwów Stryj Beskid z linią poboczną Stryj-Stanisławów.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którymby prawo jakie całość korpusu tabularnego tej kolei obciążające przysługiwało, o ile już praw tych przepis §. 49 ustawy z dnia 19. Maja 1874. (Nr. 70 dz. p. p.) nie broni — by z swemi roszczeniami w przeciągu trzech miesięcy w tutejszym Sądzie się zgłosili.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, 8. Października 1874.

(348 3—3) **Edykt.**

L. 7317. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Heradina jako prawonabywcy małżonków Franciszka i Agnieszki Wojtyłów w kwocie 56 zł. 29 ct. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya połowy realności pod Nr. k. 74 w Czańcu położonej dotąd na imię Wojciecha Wojtyły intabulowanej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach a mianowicie w dniu 22. Lutego 1875., w dniu 8. Marca 1875. i w dniu 22. Marca 1875. każdą razą o godzinie 9. zrana.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 557 zł. 60 ct. w. a.

Protokół egzekucyjnego oszacowania ekstrakt hypoteczny, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla niewiadomych z imienia i nazwiska wierzycieli i interesowanych, którzyby prasso zastawu lub jakiekolwiek inne prawa do wprzedać się mającej realności nabyli, ustanowionym został kuratorem adw. Dr. Franciszek Ksawery Chrzanowski w Kętach.

O czem się wszystkich niewiadomych wierzycieli i interesowanych niniejszym edyktem zawiadamia

Kęty, 23. Grudnia 1874.

(347 3—3) **Edykt.**

L. 12.274. C k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Józefa Niewiarowskiego, a w razie jego śmierci tegoż spadkobierców, że pod dniem 3. Listopada 1874. l. 12.274 p. Jan Nahorny pozew o wyekstabulowanie kwoty 696 zł. w. w. z części dóbr Rudenko lackie z pn. do tutejszego Sądu wniósł, na który do wniesienia obrony termin na dzień 8. Lutego 1875. naznaczonym został.

Gdy pozwany Józef Niewiarowski jakoteż w razie śmierci jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu niewiadomi, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania jego w obecnie przeprowadzić się mającej w sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił kuratorem tutejszego p. adwokata Dr. Warteresiewicza z dodaniem mu na zastępcę pana adwokata Dr. Holzera.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, niemniej w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 12. Grudnia 1874.

(405 3—3) **Konkurs.**

L. 500 Na posadę woźnego przy c.k. Sądzie powiatowym w Niepołomicach, z roczną płacą 250 zł w. a dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem otrzymania wyższej płacy.

Podania wnieść należy w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 w czasokresie czterotygodniowym liczonym od dnia 10. Lutego 1875 do Prezydium c. k. Sądu krajowego krakowskiego.

Z c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 26. Stycznia 1875.

(324 3—3) **Edykt.**

L. 23.142. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż wskutek niedotrzymania przez wiarołomną nabywczynię folwarku Zielona ustępu 3 warunków licytacyjnych uchwałą tut. sąd. z dnia 17. Października 1872. L. 16.558 zatwierdzonych, zezwolono na publiczną przymusową sprzedaż powyższego folwarku Zielona czyli Ławki wedle dom. 428 pag. 428 n. 33 haer. dom. 480 p. 130 n. 34 haer. dom. 480 p. 132 n. 35 haer. i dom 480 pag. 133 n. 36 haer. w ⅔ częściach do Joanny Peszkowskiej i w ⅓ części do Wacława Peszkowskiego należącego a w dniu 26. Listopada 1872. przez publiczną licytacyę w sprawie Joanny Peszkowskiej przeciw Wacławowi Peszkowskiemu o zniesienie wspólnej własności powyższego folwarku sprzedanego w powiecie Dąbrowskim położonego, dawniej część dóbr Dębrowica, która w dniu 16. Marca 1875. o godzinie 10. z rana w tut. sąd. pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 22.832 zł. 54 ct. w. a. z tem dołożeniem ze folwark ten i poniżej ceny szacunkowej sprzedanym będzie.
2. Każdy chęć kupienia mający złożyć winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej wadyum w ilości 2300 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych według kursu dziennego gazety urzędowej Lwowskiej które wadyum nie utrzymującym się przy kupnie natychmiast zwróconem będzie.
3. Najwyższą cenę ofiarujący nabywca obowiązany będzie w 30 dniach od doręczenia mu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego ⅓ część ceny kupna, poczem wadyum w papierach złożono zwrócone mu zostanie; wadyum zaś w gotówce złożone w powyższą ⅓ część ceny kupna wliczone będzie.
4. Zaraz po złożeniu ⅓ części ceny kupna oddany zostanie nabywcy kupiony folwark w fizyczne posiadanie, a odtąd tenże będzie obowiązany od resztujących ⅔ części ceny kupna odsetki po 5% w półrocznych ratach z góry do depozytu sądowego składać i z własnych funduszów opłatę podatków i innych ciężarów publicznych na ten folwark przypadających ponosić.
5. Resztujące ⅔ części ceny kupna obowiązany będzie nabywca złożyć do tut. sąd. depozytu w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej podział ceny kupna między wierzycieli i byłych właścicieli folwarku Zielona ustanawiającej, o ile wierzytelności w Tabeli płatniczej umieszczone do zapłacenia przekazane mu nie będą.
6. Po wypełnieniu warunku 3. wydany będzie nowonabywcy dekret własności i zaintabulowania go w tabeli krajowej jako właściciela rzeczonego folwarku nastąpi, równocześnie jednak w stanie biernym prawo zastawu dla ⅔ części ceny kupna w raz z procentem 5% od dnia fizycznego objęcia posiadania będzie zaintabulowane; wszystkie długi hipoteczne folwarku Zielona obciążające, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.
7. Jeżeliby nabywca któremukolwiek z tych warunków uchybił dozwolona zostanie na żądanie strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy relicytacya w jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej, a nadto wiarołomny nabywca odpowiedzialnym będzie za szkody ztąd wynikłe, nietylko ze złożonego wadyum lub złożonej ⅓ części ceny kupna, ale również z całego swojego majątku.
8. Ekstrakt tabularny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.
9. Koszta podania licytacyjnego i przedłożonego wyciągu tabularnego przyznaje się egzekucyę prowadzącemu ryczałtowo w kwocie 20 zł. w. a., którą p. Joanna Peszkowska w 14. dniach zapłacić winna.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się egzekucyę prowadzącego pana Karola Kurczabińskiego, wiarołomną nabywczynię panią Joannę z Rydlów Peszkowską, tudzież dawnego współwłaściciela p Wacława Peszkowskiego i wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno doręczoną została, jakoteż tych, którzyby po dniu 16. Listopada 1874. ze swemi wierzytelnościami do tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. p. Dr. Reinera z substytucyą adw. p. Dr. Ringelheima tudzież niniejszym edyktem.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 23. Grudnia 1874.

(309 3—3) **Edykt.**

L. 15.808. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i pobytu p. Kamillę z Słoneckich Witkowską, że przeciw niej pp. Kajetan Torosiewicz, Witalis Słonecki, Karolina z Witkowskich Słonecka i Karolina z Słoneckich Witwicka o zaintabulowanie wykreślenia w stanie biernym dóbr Hołowczyńce, Karolówki i Karolówki górnej wypadającej na Kamillę z Słoneckick Witkowską, części prawa z obowiązku zapłacenia proporcyonalnej części długów dobra Hołowczyńce obciążających, w dniu 5. Grudnia 1874. do l. 15 808 skargę do pisemnego postępowania wnieśli, skutkiem czego dla niej ustanowiono p. adw. Dr. Łuczakowskiego kuratorem, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Sternklara.

Tarnopol, 18. Stycznia 1875.

(365 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5813. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nr. 147 w Rawie położona, Marcina Cioch własna w trzech terminach, a to dnia 15. Lutego 1875. dalej dnia 15. Marca 1875. i dnia 19. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 9. rano.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, 30. października 1874.

(366 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6692. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości publicznej, że celem ściągnienia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 457 zł. 55 ct. w. ą. z pn. sprzedeną będzie realność w Rawie pod l. 327/96 położona Stefana Mikołowicz własna na terminach 15. Lutego 1875. na dniu 15. Marca 1875. i na dniu 19. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 9. rano. Na pierwszym i drugim terminie sprzedaną zostanie realność ta na 1000 zł. w. a. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej tejże na trzecim terminie i niżej tej ceny.

Chęć kupienia mający mogą warunki licytacyjne przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa, 20. Grudnia 1874.

(360 2—3) **Obwieszczenie.**

L 5331. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Rybak w ilości 196 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Kamionce wołoskiej pod liczbą 65/506 położonej dłużnika własnej w trzech terminach a to dnia 15. Lutego, 15. Marca i 19. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 9. rano w Sądzie z tą uwagą się odbędzie, że realność ta na 600 zł. oceniona na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający może przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 30. Listopada 1874.

Doniesienia prywatne.

6753, 7096, 7314, 7774.

à fl. 500: Nr. 218, 241, 349, 366, 473, 558, 665, 854, 912, 913, 1055, 1080, 1256, 1363, 1571, 1915, 2409, 3006, 3098, 3302, 3848, 4146, 4201, 4397, 4427, 4433, 4466, 4855, 5069, 5189, 5278, 5345, 5505, 5696, 5717, 6046, 6255.

à fl. 1000: Nr. 353, 359, 632, 683, 1024, 1301, 1351, 1352, 1444, 1537, 1570, 1719, 1995, 2024, 3538, 3564, 3732, 3891, 3896, 3948, 4677, 4968, 5399, 5447, 5450, 5537, 5613, 5661, 5847, 6852, 6947, 7420, 7660, 8087, 8329, 8773, 9017, 9144, 9199, 9268, 9596, 10.001, 10.043, 10.067, 10 093, 10.288, 11.015, 11.377, 11.704, 11.772, 11.943, 11.998, 12.059, 12.116, 12.215, 12 485, 12.545, 12.906, 12.908, 12.960, 13.166, 13.179, 13 295, 13.302, 13.833, 14.238, 15.029, 15.741, 16.170, 16.230, 16.440, 16.793, 17.645, 17.661, 17.693, 17.792, 18 430, 18.788, 19.067, 19.349, 19.691, 20.723.

à fl. 10.000: Nr. 864, 1132.

Bei der am 1. Februar 1875 stattgehabten **zweiten Ziehung** der 5% igen in **Gold** oder **Silber** verzinslichen **Communal-Obligationen** der **k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl. 1000: Nr. 111.

à fl. 5000: Nr. 38.

Die Rückzahlung der gezogenen **Communal-Obligationen** erfolgt vom 1. Mai 1875 an bei der **Cassa der Anstalt in Wien** nach Wahl des Besitzers entweder in **Goldfranken** oder in **Silbergulden** österr Währung.

Die Verzinsung dieser Communal-Obligationen hört mit 1. Mai 1875 auf.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

W miejsce p. **Kajetana Krzysztofowicza,** ***zamianowaliśmy agentem naszym w Horodence pana Edmunda Różyckiego,*** — o czem strony interesowane z tym dodatkiem zawiadamiamy, iż tylko p. **E. Różyckiemu** przysługa prawo pobierania należytości na rachunek Towarzystwa krakowskiego wzajemnych ubezpieczeń.

Lwów, dnia 1. Lutego 1875.

Reprezentacya Dyrekcyi
krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

[384 1—3]

„Prawnik"

(424 2—3)

pismo tygodniowe, wychodzące już rok VI. we Lwowie, pod redakcyą Dr. Ignacego Czemeryńskiego, (spółredaktor Dr. E. Till), wychodzić będzie i w roku bieżącym pod temi samemi warunkami. Nowo przystępujący prenumeratorowie, którzy się zgłoszą do końca b. m. otrzymają na żądanie jako dodatek wydane w ostatnim kwartale 1874 r. numera. zawierające początek nader zajmującego artykułu profesora Dr. Bojarskiego

„O projekcie nowej ustawy karnej"

Warunki prenumeraty następujące: rocznie 7 złr., półrocznie 3 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr. 75 ct. Prenumerować można w Redakcyi (ul. Karola Ludwika l. 21, i we wszystkich księgarniach

---

Za 2 złr. w. a.

pozbędzie się każdy najuporczywszej

MIGRENY

za pomocą **środka zewnętrznego**, zupełnie nieszkodliwego a od 4 lat stokrotnie wypróbowanego, który przesyłam wraz z instrukcyą używania i zachowania się, za przekazem lub zaliczką 2 złr 16 cnt.

M. Dr. Edward Madejski.

Lekarz we Lwowie. Ul. Sobieskiego l. 18.

Podziękowanie Nr. 5.: „W skutek użycia środka przeciw migrenie przez Pana mi przysłanego, uwolniony zostałem od strasznego bolu głowy. Zdaje mi się, żem się dopiero narodził, gdyż mi warjacya już przychodziła, tak okropnie cierpiałem przez jedenaście lat. Używałem przedtem różnych lekarstw i różne wody piłem, lecz nigdy mi nic nie pomogły. Przecież dał Bóg takiego lekarza, co wynalazł tak cudowne krople.

Otóż Bogu niech będą dzięki i Panu doktorowi za jego pomoc.

Sielec, dnia 28. Sierpnia 1874."

Ludwik Nahorecki, leśniczy.

Podziękowanie Nr. 9.: „Vor allem muss ich Ihnen meinen innigsten Dank für Ihre meiner Frau ertheilte Hilfe gegen Migräne ausdrücken. Sie ist mit der Zeit vollkommen zufrieden mit diesen Tropfen, daher bitte ich um gütige Einsendung noch eines Fläschchens.

Kalnica, 15. November 1874.

Felix Laurent, Ingenieur.

(96 5)

C. k. uprz. gal. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Siódme zwyczajne

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się we Wtorek dnia 31. Marca 1875 o godz. 10 przed poł.

w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. **Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1874.**
2. **Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.**
3. **Oznaczenie dywidendy za rok 1874.**
4. **Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia za czynności Członków Rady nadzorczej (§. 61. stat)**
5. **Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§§. 43, 44, 45 stat.)**
6. **Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.**

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąść udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia 3. Marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie po jednym egzemplarzu wydane będą

Lwów, dnia 5. Lutego 1875.

Rada nadzorcza.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem zgromadzeniu może wykonać akcyonaryusz, tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

436 1—3

C. k. uprzyw.  kolej galic.
Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od 1. Lutego b. r. aż do dalszego postanowienia **wchodzi w użycie nowa taryfa specyalna dla transportu zboża, płodów strączkowych, wszelkiego rodzaju mlewa, słodu, zarodków słodu, nasion olejnych, kuchów olejnych, i mąki z kuchów olejnych,** w ilościach 200 cetn. cłowych, i w ilościach 100—200 cetn. cłowych do jednego listu frachtowego nadanych, **jakoteż dla transportu próżnych worków w dowolnych ilościach,** pomiędzy stacyami galicyjskiemi i rumuńskiemi, i stacyami niemieckich kolei żelaznych.

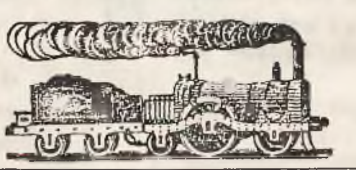
Ze zaprowadzeniem tej taryfy, znoszą się odnośne ustanowienia taryfowe dotychczas obowiązujące w związkowym ruchu towarowym pomiędzy Galicyą etc. i Niemcami.

W taryfie tej objęte są także pojedyńcze stacye rumuńskiego akcyjn. Towarzystwa kolejowego.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w naszych stacyach związkowych, jakoteż w biurach Dyrekcyi ruchu i w ekonomacie naszym w Wiedniu.

We Lwowie w Styczniu 1875.

(400 3—3) **Dyrekcya ruchu.**

C. k. uprz.  kolej galic.
Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa drzewa budulcowego i drzewa tartego.

Szanownych konkurentów uprasza się aby dotyczące oferty opieczętowane, ostemplowane i zaopatrzone napisem: ***„oferta na drzewo budulcowe i drzewo tarte"***, które także na częściową dostawę oznaczonego quantum opiewać mogą **najdalej do 20. Lutego b. r.** do podpisanej dyrekcyi ruchu wnieśli.

Jako wadium należy się 10% wartości przypadającej na oznaczone w ofercie quantum w naszej kasie zbiorowej we Lwowie złożyć.

Oferty nieostęplowane, nieopieczętowane jako też takie, które nie wykazują złożonego wadium albo już po terminie wniesione zostały, nie będą uwzględnione.

Dotyczące warunki dostawy, jakoteż wykazy co do potrzebnej jakości i ilości drzewa budulcowgo i drzewa tartego, przejrzeć można w magazynach materyałów w Krakowie w Przemyślu i we Lwowie.

Lwów, dnia 1. Lutego 1875.

[435 2—3] **Dyrekcya ruchu.**

... Winiarza we Lwowie.